

POGODA

Dzisiaj będzie częściowo pochmurnie z możliwością przelotnych deszczy i burz. Temperatura do 92 F (33.3 C), bardzo parno. Jutro możliwość przelotnych deszczy, nieco chłodniej, temperatura do 80 F (26.7 C). Wschód słońca o godz. 5:36 rano, zachód o godz. 8:18 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 23 lipca — Apolinarego.
Jutro wtorek, 24 lipca — Kingi i Krystyny.
Pojutrze środa, 25 lipca — Jakuba i Krzysztofa.

No. 142 Rok (Vol.) LXXVII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 23 Lipca (July 23), 1984

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

AMNESTIA PRZYJĘTA Z REZERWĄ

Słaba Gotowość Bojowa Sił US

Aresztowania w "NOWEJ"

Londyn. (DP) — Milicja nakryła kolejną nielegalną drukarnię w Warszawie. Skonfiskowano 700 kaset magnetofonowych, 150 książek i broszur, 300 czasopism, a także sprzęt poligraficzny. Aresztowano 4 osoby. Jedną z nich jest Janina J., dziennikarka (PAP nie podał jej nazwiska).

Wydawnictwo "NOWA" było jednym z pierwszych wydawnictw niezależnych, powstało ono jeszcze w latach 70-tych. Jego twórcą był Mirosław Chojecki, członek KOR-u, a następnie doradca "Solidarności". Obecnie mieszka on na Zachodzie.

Prez. Duarte Gościem Prez. Reagana

Washington (UPI) — Prezydent Salvadora Jose Napoleon Duarte w drodze powrotnej z wizyty w pięciu państwach europejskich, zatrzymał się w Washingtonie, by poinformować prez. Reagana o wynikach podróży do Europy. Prez. Reagan pragnie również dowiedzieć się, jak układają się sytuacja w Salwadorze i o potrzebach rządu oraz wojsk salwadorskich walczących z rebelią komunistyczną.

Prez. Reagan pragnie uzyskać informacje o sytuacji w Salwadorze, by posłużyć się nimi w nacisku na Kongres, który odmówił przyznania pomocy, jakiej żądał, uchwalając tylko część sumy dla Salvadora i odrzucił żądanie prez. Reagana przyznania funduszy dla "contras" walczących z reżymem Sandinistów w Nikaragui.

Kilka dni temu z okazji piętej rocznicy zdobycia władzy przez Sandinistów, prez. Reagana potępił marksistowski reżym w Nikaragui. Równocześnie Walter Mondale, kandydat demokratów na prezydenta na konwencji w San Francisco, przyrzekł, że jeżeli zostanie wybrany "zakończy nielegalną wojnę w Nikaragui" (wspieranych przez USA "contras" przeciw reżymowi Sandinistów).

Kongres wrócił po trzytygodniowej przerwie w związku z konwencją demokratów i dziś pojedynie obrady. Prez. Reagan będzie naciskał na przyznanie całej żądanej sumy dla Salvadora oraz specjalnych funduszy dla "contras".

Prez. Duarte popełnił duży błąd w Lizbonie, gdzie na lotnisku witali go prezydent Portugalii Ramalho Eanes i premier, socjalista, Mario Soares. Duarte w przemówieniu zwracał się do Soaresa, jako prezydenta, a prez. Eanes, wyraźnie oburzony cofnął się do tyłu za grupę dziennikarzy. Duarte nawet nie wymienił nazwiska prez. Eanesa, co jest afrontem szczególnie dużym w Portugalii, gdzie prez. Eanes i premier Soares są zaciętymi przeciwnikami politycznymi.

Referendum Nie Będzie

(WSJ) — Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Sir Geoffrey Howe oświadczył, że rząd brytyjski nie zgadza się na przeprowadzenie w Hongkongu referendum, w którym mieszkańcy sami wypowiedzieliby się co do przyszłości swojego kraju. Minister polecił jednak gubernatorowi Hongkongu, aby uwróżył w swoim biurze specjalną komórkę, która zajęłaby się badaniem opinii publicznej na ten temat. W roku 1997 wygasa brytyjska dzierżawa Hongkongu, który zgodnie z porozumieniem, zawartym w ubiegłym stuleciu, ma wówczas powrócić pod kontrolę chińską.

W Ocenie Demokratów w Kongresie

Bez Rezerw i Zapasów Nie Mogą Prowadzić Długich Działañ

Washington (CT, ST) — Opublikowane ostatnio 376-stronicowe sprawozdanie Kongresu, dotyczące gotowości bojowej amerykańskich sił zbrojnych, dowodzi, że są one niedostatecznie przygotowane do walki i nie byłoby w stanie kontynuować jej przez dłuższy okres czasu. Dotyczy to, zdaniem autorów, nie tylko wojny przeciwko Związkowi Sowieckiemu, ale także innym, nawet mniejszym, krajom.

Badania oraz ankiety, które dostarczyły informacji na wyżej wymienione sprawozdanie, prowadzone były przez 18 miesięcy przez specjalną grupę dochodzeniową Izbowego Komitetu Przydzielania Funduszy kontrolowanego przez demokratów. Informacje opublikowane w sprawozdaniu udośćpełnione zostały do wglądu współpracownikom sekr. obrony Caspara Weinbergera. Wyowiedzi ich oraz oceny umieszczono również w sprawozdaniu. Ogólna ocena Pentagonu, prawdziwości danych oraz zgodności ich ze stanem faktycznej gotowości bojowej amerykańskiego wojska, określona została przez Pentagon jako zgodna z prawdą.

Sprawozdanie stwierdza, że "Armia Stanów Zjednoczonych nie jest w stanie prowadzić walki przez dłuższy okres czasu". Poza tym podjęte ono w wątpliwość gotowość bojową marynarki USA, twierdząc, że nie byłaby ona w stanie prowadzić działań przez okres dłuższy niż jeden

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Wzrost Zarobków Indywidualnych w USA

Washington (UPI) — Dept. Handlu poinformował, że indywidualny dochód społeczeństwa amerykańskiego wzrósł w czerwcu o umiarkowane 0,8%, przy czym rozchody zmniejszyły się bardzo znacznie w porównaniu z majem. W miesiącu tym wydatki indywidualne zwiększyły się o 0,1%, w czerwcu natomiast tylko o 0,2%.

Wzrost zarobków w czerwcu był dwa razy taki duży, jak majowy — 0,4%. Przyczyniło się do niego przede wszystkim zwiększenie liczby zatrudnionych w fabrykach. Pensje ich powiększyły w skali krajowej ogólną wartość zarobków.

Statystyki za miesiąc czerwiec podają, że Amerykanie kupowali mniej samochodów, części zamiennych, dużych urządzeń domowych oraz innych wyrobów trwałych. Informacje dotyczące wielkości sprzedaży detalicznej podają, że wzrosła ona o stosunkowo wysoki procent, a mianowicie 2,1%.

Dochody indywidualne wzrosły w skali kraju o \$23,9 mld w czerwcu, osiągając w skali rocznej \$3,004 biliona, po uwzględnieniu zmian sezonowych. Rozchody indywidualne ludności zwiększyły się o \$5,3 mld w czerwcu, co w skali rocznej oznacza \$2,417 biliona.

W czerwcu zanotowano również wzrost zarobków farmerów o \$1,3 mld. Dla porównania w maju zmniejszyły się one o \$2 mld.

W związku ze wzrostem zarobków oraz zmniejszeniem się rozchodów, zwiększeniu uległy także oszczędności. Wnosyły one w czerwcu 6,1% dochodu netto. W maju wynosiły one 5,6%.



PARYŻ — Wieża Eiffla

Oskarżenie Reżimu Nikaragui

Washington (CT) — Rządowe oświadczenie pod przysięgą złożone w sądzie federalnym w Miami oskarża przedstawicieli rządu w Nikaragui o bezpośredni udział w handlu kokainą. Narkotyki ten przemycany jest z krajów Ameryki Południowej na rynki w Stanach Zjednoczonych.

Oświadczenie to, złożone przez Ernesta S. Jacobsona, agenta Administracji do Walki z Handlem Narkotykami, informuje, że rząd Sandinistów przy współpracy z kolumbijskim handlarzem narkotyków wybudował na lotnisku w Managua hangar i pas startowy przeznaczony specjalnie na użytek przemytników.

Przedstawiciele administracji prez. Reagana oświadczyli, że w handel kokainą zamieszani są bezpośrednio wysoki postawieni członkowie rządu Nikaragui, m.in. minister spraw wewnętrznych Thomas Borge i minister obrony Humberto Ortega, brat koordynatora junty, Daniela Ortegi.

Ambasada nikaraguańska oświadczyła w środę, że oskarżenia te są "klamstwem... jeszcze jedną częścią kampanii administracji prez. Reagana przeciwko nam".

Powyższe oświadczenie oskarża rząd nikaraguański o zachęcanie handlarzy narkotyków do korzystania z laboratorium wybudowanego niedawno w Nikaragui, do przeróbki kokainy. Poza tym wymienia ono nazwisko Frederico Vaughan, bliskiego współpracownika nikaraguańskiego ministra spraw wewnętrznych, Borge'a, jako osobę, która współpracowała z informatorem Administracji do Walki z Handlem Narkotykami. Przewodniczący administracji poinformował, że Vaughan zainkasował \$1,5 mln w zamian za współpracę z rządem Nikaragui. Pieniądze te dostarczone zostały przez handlarza narkotykami z Miami.

Oświadczenie złożone zostało jako część oskarżenia przeciwko 6 osobom włącznie z Vaughanem, podejrzanym

Papież Przeciwno Kontroli Urodzin

Watykan (CT) — Papież Jan Paweł II, powołując się na decyzję jednego ze swoich poprzedników, Pawła VI, ponownie wystąpił wczoraj z apelem przeciwko stosowaniu sztucznej kontroli urodzin. Ojciec Święty odwołał się w tym wypadku do zarządzeń Kościoła z 1968 roku.

W kazaniu, wygłoszonym podczas cotygodniowej audycji generalnej na Placu Świętego Piotra w Rzymie, Jan Paweł II stwierdził wobec 10,000 pielgrzymów: "Kościół uczy, że każdy akt matrymonialny musi pozostawać otwarty na ewentualne przenoszenie życia. Jest to częścią naturalnego prawa, nadanego zarówno mężczyznom jak i kobietom".

Wzrosła Popularność Mondale'a

Washington. (UPI) — Szef sztabu Białego Domu James A. Baker oświadczył, że nie jest zdziwiony wynikami badania nastrojów przeprowadzonymi przez Gallupa po konwencji demokratów w San Francisco, które wykazały, że Walter Mondale wysunął się przed prez. Reagana o 2 punkty.

Byliśmy przekonani od dawna i mówiliśmy to, stwierdził Baker, że różnica między prez. Reaganem a kandydatem demokratów Mondalem zmniejszy się. Trudno jednak powiedzieć z pewnością, czy powierzenie kandydatury wiceprezydenta Geraldine Ferraro zjedna demokratom dość głosów, by zapewnić im zwycięstwo w wyborach.

Dyrektor kampanii prez. Reagana, Edward Rollins przyznał, że kandydatura Ferraro wywołała entuzjazm, który może "wyparować" gdy jej kwalifikacja i poglądy zostaną poddane drobiazgowej analizie i społeczeństwo dowie się, że należy do najbardziej liberalnych członków Kongresu (znajduje się na 8-mym miejscu wśród liberałów).

Maureen Reagan, córka Prezydenta, na programie CBS powiedziała, że Ferraro uratowała Mondale'a przed przejściem do historii jako najnudniejszy kandydat na prezydenta. Natomiast dyrektor kampanii Mondale'a, Robert Becker wyraził zdziwienie, że republikanie nie wykazują większej "nerwowości" z powodu mianowania Ferraro kandydatką demokratów na wiceprezydenta.

Maureen Reagan, córka Prezydenta, na programie CBS powiedziała, że Ferraro uratowała Mondale'a przed przejściem do historii jako najnudniejszy kandydat na prezydenta. Natomiast dyrektor kampanii Mondale'a, Robert Becker wyraził zdziwienie, że republikanie nie wykazują większej "nerwowości" z powodu mianowania Ferraro kandydatką demokratów na wiceprezydenta.

Holandia Rozważa Wystąpienie z UNESCO

Paryż (CT) — Władze holenderskie zamierzają pójść śladami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i wystąpić z Organizacji Narodów Zjednoczonych d/s Oświaty, Nauki i Kultury.

Rządy w Washingtonie i Londynie miały poważne zastrzeżenia co do zbytnej upolitycznienia UNESCO, zwłaszcza w zakresie programów, dotyczących środków masowego przekazu. Ponadto Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii nie podoba się polityka budżetowa i personalna organizacji oraz zakres władzy jej sekretariatu.

Problemy Australijskiego Rządu

Canberra, Australia (CT) — Minister spraw zagranicznych Australii Bill Hayden, wystąpił pod adresem Stanów Zjednoczonych z nietypowym apelem. Poprosił mianowicie, by marynarze z amerykańskich okrętów wojennych, które zawiąują do australijskich portów zaprzestali wulgarnego zaczepiania mieszkających tam dziewcząt i kobiet.

Problem ten posiada tak wielki zasięg, że stał się nawet jednym z tematów zeszlorocznych rozmów Haydena z przebywającym z wizytą w Australii sekretarzem stanu USA Georgem Shultzem. Minister powołał się na bardzo wymowny przykład wydawania w Stanach Zjednoczonych gazety, informującej o szczegółach życia nocnego australijskiego portu Perth. Gazeta sporo miejsca poświęca paniom, udzielając porad co do ich dostępności i opłat za ewentualne usługi. Minister Hayden poinformował sekretarza Shultza, że idea drukowania podobnych gazet i ich kolportażu na okrętach wojennych USA wydaje mu się bardzo mało zabawna.

Dzisiejsze Wybory w Izraelu

Jerozolima (UPI) — Wyborcy w Izraelu stawili się wyjątkowo licznie w lokalach do głosowania, aby zdecydować czy rządzący obecnie blok Likud zostanie nadal przy władzy czy też zostanie usunięty przez Partię Pracy.

Premier Icek Shamir i przywódca Partii Pracy Szymon Peres byli wśród tych wyborców, którzy najpierw głosowali. Krajowa kwatery wyborcza podała do wiadomości, że z 2,65 miliona uprawnionych do głosowania blisko połowa głosowała do połowy dnia, co uważane jest za zjawisko wyjątkowo rzadkie w 10 poprzednich wyborach powszechnych.

Wszystkie badania opinii publicznej wykazały, w odniesieniu do odbywających się dzisiaj wyborów, że Partia Pracy byłego ministra Obrony Peresa wygra przeciw rządzącemu blokowi Likud, a tym samym utworzy nowy rząd koalicyjny.

Oczekuje się, że dzisiaj, w dwie godziny po zamknięciu lokali wyborczych, nastąpią pierwsze wyliczenia i przewidywania odnośnie wygranej. Obaj czołowi politycy, premier Shamir i przywódca opozycji socjalistycznej Peres, w krótkich oświadczeniach prasowych stwierdzili, że czują się dobrze.

"Powinniśmy znowu wygrać" — powiedział Shamir. "Jestem w nastroju zaufania" — oświadczył Peres.

Rzecznik Partii Pracy ujawnił, że Partia ta zmobilizowała 150.000 ochotników z 20.000 samochodów, aby przeprowadzić kampanię wzywania i dowożenia do głosowania. Według opinii prasowych Likud może liczyć tylko na 50.000 ochotników do kampanii wyborczej, którzy mają do dyspozycji 15.000 samochodów.

Na balotach znajdują się kandydaci aż 26 partii politycznych. Według informacji linii lotniczej Izraela ponad 150.000 obywateli Izraela przyjechało na wybory z zagranicy, aby oddać swoje głosy. Żołnierze pełniący służbę w Libanie głosowali w niedzielę. Porządku w głosowaniu pilnuje 6.000 policjantów.

Wzrost Kursu Dolara

Londyn (UPI) — Kurs dolara wzrósł dziś w stosunku do większości walut zachodniopolskich (2,8665 DM, 2,4305 SF, 8,805 FF, 1,759,50 lira i \$1,3205 za 1 ft.szt.)

Nie Zmieni Metod Ucisku

USA Na Razie Utrzymają Główne Sankcje Przeciw PRL

Warszawa (ST,CT) — Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami polski Sejm proklamował w sobotę amnestię dla więźniów politycznych oraz około 35,000 kryminalistów. Amnestia nie obejmuje jedynie tych, którym udowodniono zradę, szpiegostwo i sabotaż, a więc z grona najpopularniejszych działaczy "Solidarności" nie skorzysta z niej Bogdan Lis, zatrzymany niedawno przedstawiciel Podziemia, któremu zarzuca się zradę.

Amnestia obejmuje jednak 652 osoby więzione za przekonywanie, w tym 7 działaczy "Solidarności" oraz 4 przywódców KSS "KOR", od przeszło 2,5 roku przetrzymywanych bez procesu. Przedstawiciele reżimu zapowiedzieli, że w pierwszej kolejności zostaną zwolnione kobiety oraz przestępcy niepełnoletni, z których większość opuści więzienia już w dniu dzisiejszym. Kolejni więźniowie będą zwalniani partiami, przy czym wszystkie zwolnienia mają nastąpić w terminie 30-dniowym.

Reżim zaproponował też amnestię działaczom Podziemia wolnych związków, pod warunkiem, że ujawnią się przed końcem tego roku, zdadzą sprawozdanie ze swojej działalności, zobowiążą się, iż nie będą jej kontynuować oraz prześlą milicji "nielegalną" literaturę oraz sprzęt drukarski i wydawniczy. Rodziny aktywistów wyraziły bardzo poważną wątpliwość, czy wobec narzucenia podobnych warunków, którymkolwiek z działaczy

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

120 Polaków Pozostało w Austrii

Traiskirchen (ST) — Do Austrii przybyły w zeszłym tygodniu 4 autobusy wycieczkowe z Polski, w których znajdowało się 180 osób, w drodze do Watykanu. Austrii opuściły jednak tylko 2 autobusy. 120 uczestników pielgrzymki zgłosiło się bowiem do obozu uchodźców w Traiskirchen, gdzie poprosili o azyl polityczny.

Jest to największa, masowa ucieczka z Polski od Mistrzostw Świata w piłce nożnej, w 1982 roku, kiedy w Hiszpanii pozostało 500 kibiców. Viktor Demel, szef policji w obozie Traiskirchen poinformował, że zdecydowana większość zeszlotygodniowych uciekinierów jest wyznania greckokatolickiego. Zamierzają oni wyemigrować do Kanady, gdzie znajduje się duże skupisko ludności ukraińskiego pochodzenia, wyznającej tą samą religię.

Prawdopodobnie zbieg okoliczności sprawił, że dokładnie połowę uciekinierów stanowią kobiety, natomiast drugą połowę mężczyźni. Są to ludzie młodzi i samotni, w wieku od 20 do 30 lat.

Podając powody ubiegania się o azyl, powoływali się oni na prześladowania na tle religijnym. W Polsce znajdują się około 50,000 wyznawców religii greckokatolickiej, głównie ukraińskiego pochodzenia. Ich obrządek różni się od katolickiego, niemniej uznają Papieża za swojego duchowego przywódcę, toteż celem obecnej pielgrzymki miała być audycja u Ojca Świętego.

Demel oświadczył, że zanim zostaną podjęte działania proceduralne w zakresie emigracji uciekinierów do Kanady, uplynie od 2 do 3 miesięcy. Zgodnie z przepisami międzynarodowymi 2 spośród 4 autobusów, które przywoziły z Polski uczestników pielgrzymki, zostały zwrócone władzom PRL.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Defilada Atletów

"Nasza pieśń nie zna naszych uniesień i wieszczów, Inny szandar nas zwołał i na czołach legł, — My sławimy natchnienie, muskuły i przestrzeń, Serce co maratoński wytrzymuje bieg."

Nasza pieśń ponad światem kołuje, jak sokół, Nasza pieśń łączy ludy i stapia je w hart, Nasza pieśń się jak morze, rozlewa naokół, Wszystkie łady szturmuje i woła na start."

Nasza pieśń niesie hasło waszemu pocie, Co bogom wiencę wiązał i na skronie kładł, — Podajemy mu niesiony w zwycięskiej sztafecie Laur olimpijski, znak nasz, — niech zdobi nim świat."

Kazimierz Wierzyński

Na zbliżającą się Olimpiadę w Los Angeles, do której polskim zawodnikom sowiecki rozkaz nie pozwolił stanąć — podajemy wyjątki z utworu K. Wierzyńskiego, zdobywcy I miejsca na Olimpiadzie — 1928 za zbiór poezji "Laur olimpijski" — duchowo łącząc się z ideą szlachetnego współzawodnictwa w dążeniu ku najwyższemu osiągnięciu.

Młodzież Polska Śpiewa

Harcerskiemu zespołowi "Wichry" i wszystkim harcerkom i harcerzom jadącym na obozy Kronika Harcerska przedrukowuje artykuł z "Polacy zagranicą", wyd. Świat. Związku Polaków z Zagranicy, Nr. 6, z czerwca 1936 — aby stał się zachętą do śpiewu przy każdej okazji. Ciekawy ten artykuł wyszperał pfm. E. Mokwa w swoich bogatych zbiorach archiwalnych.

"Już jest lato. Rozpalone słońce leje z nieba strumienie żaru. Złocą się ponętne łany zbóż, wabią świeżą zielenią łąki i lasy. Codziennie pociągi wywożą setki młodzieży jadącej na obozy letnie. Jadą strzelcy, harcerze, junacy i inni, jadą we wszystkie strony świata, i nad sine fale Bałtyku, i w góry, i na kresy wschodnie, i na Śląsk — wszędzie, jadą ze śpiewem na ustach, by zaznać rozkoszy obozowego życia."

"Wśród marszów, przy ogniskach wieczornych postojów, Hartujmy stał ducha i dłoń, By w krwawej udreće życiowych przebojów, Nie ulec i laurem ozdobić swą skroń..."

Śpiew jest nierozdzielnie związany z młodzieżą i z życiem obozowym. Młodzież śpiewa przy każdej okazji, wyszła z siebie uczucia i pragnienia wyraża w śpiewie. Nie można sobie wyobrazić milczącego obozu, lub wycieczki. Śpiew jest oznaką zdrowia i życia, dodaje siły słabym, pobudza do wysiłku, zachęca do walki... w śpiewie odbija się całe życie młodzieży jak w zwierciadle.

Na ciemne fale Stochodu pada blask ogniska. Nieco dalej bieleją w zapadającym mroku plótka namiotów. To obóz harcerski. Chłopcy siedzą wokół ogniska owinięci w koce w skupieniu słuchają opowiadania drużynowego. Skaczące języki ognia chwilami oświetlają zastuchane twarze. Drużynowy opowiada im o tej ziemi, na której od wieków historia krwawym atramentem wypisywała dzieje Polski. O tej ziemi rycerzy kresowych, gdzie przed laty trzy bataliony legionów, w krwawych bojach, podtrzymały tradycje oręża polskiego. Skończył — chwila ciszy — i zabrzmiała popularna pieśń harcerska:

"Płonie ognisko i szumią knieje, Drużynowy siadł wśród nas, Opowiada starodawne dzieje, Bohaterski wskrzesza czas."

O rycerstwie od kresowych stanic, O obrońcach ukraińskich granic, A ponad nami wiatr szumny wieje, I dębowy huczy las".

Później stara pieśń o atamanie:

"Hej, hej, ojcie atamanie, Ukraina śpi w najlepsze..."

I o Jasiu, co w tych okolicach padł w boju za Polskę:

"Zakwitwały pąki białych róż, Wróc Jasieńku, z tej wojenki już, Wróc ucałuj jak za dawnych lat, Dam ci za to róży najpiękniejszy (c.d.n.) kwiat..."

Tadeusz Steinhardt

GRUNWALD 1410

Wyjątki z "Krzyżaków"

(III)

"Wielki mistrz dążąc wszelkimi siłami do bitwy zapłonął teraz wielką radością, gdy nagle znalazł się przed nieprzyjacielem i na widok walnej chorągwi całego Królestwa, której czerwień sprostozono na ciemnym tle boru, nie pozwalał już wątpić, że tkwi przed nim główna armia. Ale na stojących pod lasem i w lesie Polaków nijak było Niemcom uderzać, gdyż rycerstwo straszne w czystym polu, nie lubilo i nie umiało walczyć w gestwinie drzewnej."

Zebrało się więc na krótką naradę przy boku mistrza, jakim sposobem wywabić z zarośli nieprzyjaciela.

— Na świętego Jerzego — zawołał mistrz — nie będziemy tu czekać, póki nieprzyjacielowi nie spodoba się wystąpić w pole. Radźcie jak go z boru wyciągnąć."

Wreszcie podołało się i konturom i przedniejszym gościom rycerskim zdanie Gersdorfa, aby wysłać dwóch heroldów do króla z oznajmieniem, że mistrz przesyła dwa miecze i wyzywa Polaków na bój śmiertelny, jeśli zaś mało im pola, to ustąpi nieco z wojskiem, aby im go przyczynić. Król zjechał właśnie z nadbrzeża jeziora i udał się na lewe skrzydło do polskich chorągwi, gdzie miał pasować całą gromadę rycerzy, gdy nagle dano mu znać, iż dwóch heroldów zjeżdża od krzyżackiego wojska.

Serce Władysława zabilo nadzieję.

— Nuże ze sprawiedliwym pokojem jada!

— Daj Bóg — odrzekli duchowni.

Heroldowie nie spiesząc się zbliżali się do obozu.

Szeregi rozstąpiły się przed nimi, oni zaś zsiadłszy z koni stanęli po chwili przed królem i skłoniwszy nieco głowy dla okazania mu czci tak odprawili swoje poselstwo:

— Mistrz Ulrych — rzekł pierwszy — wzywa twój majestat, panie i księcia Witolda na bitwę śmiertelną i aby męstwo wasze, którego wam wiadać brakuje, podnieść, śle wam te dwa nagie miecze.

To rzekłszy złożył miecze u stóp królewskich. Jaśko z Dąbrowy wytłomaczył jego słowa królowi, ale ledwie skończył, wysunął się drugi z gryfem na tarczy i tak przemówił: — Mistrz Ulrych kazał wam też oznajmić, panie, iż jeśli wam skapo pola do bitwy, to się z wojskami ustąpi, abyście nie gnusili w zaroślach. Jaśko Mężyk znów przelożył. Nastala cisza, tylko rycerze poczęli gzyżać z cicha zębami na takie zachwalstwo i zniewagę.

Ostatnie nadzieje Jagiellów się rozwiały.

Wzniósł oczy do góry i tak odrzekł: — Mieczów ci u nas dostatek, ale i te przyjmę jako wróżbę zwycięstwa, które mi sam Bóg przez wasze ręce zysła. A pole bitwy On także wyznacza. Do Jego sprawiedliwości ninie się odwołuję, skargę na moją krzywdę i waszą nieprawość i pychę zanoszając — amen.

Heraldowie odeszli.

Wojska polskie wysunęły się z lasu i zarośli w składnym szyku bojowym. W przodku stał hufiec tak zwany "czelny", złożony z najstraszniejszych rycerzy, za nim walny — a za walnym piechoty i lud najemny. Przed hufcami przelatwały Zyndram z Maszkowic i Witold.

Rycerze nabierali tchu w pierwi i osadzali się mocniej w siodłach.

Bitwa miała tuż, tuż nastąpić. Ze stu tysięcy piersi wyszedł jeden obrzymi głos do grzotmu niebieskiego podobny:

Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiena Maryja! Twego syna gospodzina, Matko zwolena, Maryja, Zyszczy nam, spuścił nam... Kiryjelejon!...

I wraz moc zstąpiła w ich kości, a serca stały się na śmierć gotowe. (Na tym przerywamy podawanie wyjątków z "Krzyżaków" i odsyłamy do książki H. Sienkiewicza po tym tytułem.)



SAN FRANCISCO. — Po spotkaniu trzech pretendentów do kandydatury partii demokratycznej na stanowisko prezydenta U.S. Od lewej: Walter Mondale (otrzymał nominację swej partii), sen. Gary Hart i Jesse Jackson. (UPI)

Czy Nie Za Szybko?

Z kraju nadeszła wiadomość że reżimowy minister komunikacji Janusz Kamiński powziął "drastyczną decyzję" wycofania z Polski wszystkich ciężarówek z zapłonem iskrowym i zastąpienia ich samochodami z silnikami Diesla. Stare ciężarówki mają iść na złom. Gdy się zważy że po całej Polsce krąży dziś około 46.000 ciężarówek z zapłonem iskrowym i że minister chce je wszystkie wycofać i zastąpić Dieslami w ciągu 2 lat, to rzeczywiście można się zgodzić że decyzja jest drastyczna i chyba przedwczesna.

Napad Na Opancerzony Samochód Firmy Brinks

Ukiah, Kal. (UPI) — Władze nasiliły poszukiwania sześciu uzbrojonych napastników, którzy przeprowadzili na autostradzie zuchwały napad na opancerzony samochód firmy Brinks. Napastnicy zdołali uciec z nieujawnioną na razie sumą zagarniętej gotówki. Napad miał miejsce w czwartek w południe w rejonie położonym na północ od San Francisco. Napastnicy ostrzelali samochód. Ani kierowca, ani też dwoje innych pracowników firmy Brinks — kobieta i mężczyzna — znajdujący się wewnątrz wozu — nie zostali jednakże trafieni. Doznali tylko mniejszych obrażeń od odprysków szkła.

Śladami Argonautów

Moskwa (CT) — Brytyjski podróżnik oraz poszukiwacz przygód, Tim Severin, stanął na czele 15-osobowej ekipy, która wyruszyła śladami mitologicznej wyprawy Jazona i argonautów po złote runo. Ich podróż odbywa się w 54-stopowej łodzi, która stanowi wierną kopię greckiej galery. Na początku maja podróżnicy opuścili grecki port Pagasai i udali się w kierunku Gruzji. Łącznie trasa ich nietypowej "wycieczki" wyniesie 3,000 mil. Poprzednio ten sam podróżnik, Tim Severin, przepłynął już z Zatoki Perskiej na Daleki Wschód, starając się dotrzeć do miejsc odwiedzonych niegdyś przez Sindbada Żeglarza.



LOS ANGELES. — John DeLorean po wyjściu z sali sądowej gdzie odbyła się rozprawa, w której jest głównym oskarżonym. (UPI)

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
- Przyjmuje Także Wieczorami
- Dzwon 7 dni w tygodniu.
- 24-godzinny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
- 726-3753

PRAWO KRYMINALNE

Joseph K. Luby J.D. — Adwokat

z 20-letnim doświadczeniem w stanowych i federalnych sądach. Przyjmuje wszystkie sprawy kryminalne. Jazda w stanie nietrzeźwym, sprawy niepełnoletnich.

Pierwsza konsultacja bezpłatnie.

24-godzinny serwis: 332-5161

Biura w Chicago — Palatine i Skokie.

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom I

BOGUMIŁ I BARBARA

7

— Nic pan nie rozumie! — krzyknęła z gniewem, który jednak wdał się Bogumiłowi jakby czymś dobrze wciągającym. — I skąd ten pomysł? Ja nikogo, jako żywo, nie Kocham — przeczyła już łagodnie i tylko z lekkim, że tak to mogło być tej rzeczy mówić. Wezbrał w niej mściwy żal nadając inny bieg myślom i słowom.

— Ja nie odmawiam, pan mnie źle pojął. Tylko teraz tak mało czasu i jestem zaskoczona. Trudno się porozumieć. Słyszysz pan? Już nas wołają!

Rzeczywiście z balkonu wołano: — No, młodzi państwo, dość już, dość już tajemnic!

— Więc umówmy się, umówmy się tak. Jeżeli ja przyjadę tu na Boże Narodzenie, to znaczy, że wszystko dobrze, że się zgadzam. Albo nie — ja napiszę i w liście wszystko wyjaśnię. Albo nie... Lepiej niech pan przyjedzie do Warszawy, na Wszystkich Świętych. Albo niech pan napisze, a ja panu odpowiem. I niech pan się nie martwi. Wszystko będzie dobrze. Tylko trzeba trochę poczekać.

Bogumił patrzył na nią uważnie i powtarzał:

— Dziękuję. Dobrze. Przyjadę. Napiszę. Będę czekał.

W chwilę potem panna Barbara wyrwała się z uścisków zebranego na ganku, żartującego grona, skoczyła do powozu, zapytała: — A gdzie moja walizka? — po czym spojrzawszy na zegarek krzyknęła i już do końca drogi drżała, czy się nie spóźni.

3

Tak więc zostali mniej więcej narzeczonymi. Mniej więcej, bo panna Barbara do ostatniej chwili nie była pewna swych uczuć ni zamiarów. W jednym z listów do siostry, pani Teresy Kocielewskiej, z którą jedną jedyną poruszała te sprawy, wśród opisu przedstawienia Hamleta i wystawy obrazów wspominała mimochodem: „podobno tam u was mówią, jakobym była narzeczona. Zaprzeczaj, Kochana siostrzyczko, tym pogłoskom, wszakże to nic pewnego. Czuję, że kiedy przyjdzie co do czego, powiem: nie — i wszystko się rozchwieje. Ale wracam do wystawy obrazów. Zapomniałam ci jeszcze napisać, że widziałam przepiękny obraz. Matejki «Portret pana». Od razu można poznać, że to mistrz wielki malował. I wiesz, jeździłam na tę wystawę windą. Co za niezwykle wynalazek!”

W innym liście donosi, że otrzymuje czasem listy od Bogumiła Niechcica. „Nazywa mnie w nich — pisze — gwiazdą, która zajaśniała nad jego ciemnym życiem. Chcę mu napisać, że mam dla niego siostrzaną przyjaźń, i na tym niech poprzestanie. Jak myślisz, czy powinien tak zrobić?”

Częściej powtarzały się w tych listach wzmianki o kimś innym, z kolei panna Barbara zwała gwiazdą.

„Nie wiem, czemu imię pana J. T. wciąż się powtarza w mych listach — dziwiła się sama jednym razem. — Przecież go już nie Kocham.” A kiedy indziej donosiła, że zwiadzała z kilku przyjaciółkami gabinet zoologiczny w uniwersytecie, i dodawała: „Gdy przechodziłyśmy dziedziniec uniwersytecki, domyślał się, o czym wtedy myślałam. Myślałam o tych, których poznałam, gdy nosili jeszcze niebieskie czapki z białymi obwódkami. Gdy nie byli takimi jak teraz sztywnymi panami w tużurkach, lecz chłopcami, pełnymi zapału, a w oczach rozumnych świeciło tyle ognia, tyle wiary, tyle miłości. Tak żywo stanęła wtedy przed moimi oczami postać tego, który jest ukrytym kwiatem mojej duszy i którego wspomnienie jak brylantowa gwiazda zawsze przyświecać będzie mojemu życiu. — Niech cię to nie przeraża jednak, nie Kocham go już, lecz te obrazy przeszłości są mi zawsze tak drogie. Nimi żyję.”

Przy końcu innego listu znajdował się dopisek: „Na Królewskiej ulicy na wystawie w oknie zobaczyłam cudowną fotografię Byrona. Muszę się dowiedzieć, ile kosztuje, bo muszę ją sobie kupić. Co za wyraz i co za oczy! A choć bez brody, wiesz, kogo mi przypomina?...” W początkach zimy Bogumił Niechcic zaczął nieco więcej miejsca zajmować w tych wzmiankach.

„Z panem Bogumiłem — pisała w połowie grudnia — dotąd jeszcze nic nie postanowiłam, boję się, bym później nie żałowała, choć gdyby mnie kto zapytał, czy go nie Kocham, musiałabym powiedzieć, że często czuję dla niego coś więcej niż życzliwość. Lecz przytłumić tę życzliwość; a nawet zapomnieć o niej przychodzi mi z wielką łatwością. Jestem widocznie wprawna. Przecież stłumiłam tysiąc razy mocniejsze uczucie.” Przed samym Bożym Narodzeniem doniosła energicznie:

„Czy wiesz, co postanowiłam w kwestii l'amour? Otóż widzę, że Bogumił naprawdę mnie Kocha. Ostatni jego list tak dobrze maluje jego proste i szczere uczucia. A wobec miłości cóż stąd, że już nieślubię. Jam także już niemłoda, choć, śmiech powiedzieć, niedawno wziął mnie tu ktoś na pensji za jedną z uczennic. A i pan Bogumił podobno myśli, że mam osiemnaście lat. Ciekawa jestem, jaką minę zrobi, kiedy go wyprowadzę z błędu. Jednak mimo smutnych doświadczeń, które już mam za sobą, nie czuję się znów tak bardzo rozczarowana do życia. Nawet z pewną nadzieją patrzę w przyszłość. Tak więc, kości rzucone. Pojadę, tak jak obiecałam, do Borku i niech się dzieje wola nieba, co będzie, to będzie.”

I wkrótce po Nowym Roku zaczęły wychodzić zapowiedzi Bogumiła Niechcica i Barbary Ostrzeńskiej — w Warszawie w kościele Karmelitów na Lesznie. W Warszawie, a nie w Borku, gdyż o to prosiły koleżanki i przyjaciółki panny Barbary, których życzenie było dla niej święte. Prócz tego miała nadzieję, że do Warszawy zjedzie na jej wesele Julian, inżynier z Petersburga. Co prawda, obiecywał on już dawniej przybyć na ślub Daniela i Teresy, a jednak nie przyjechał. W ogóle od czasu osiedlenia się poza stronami rodzinnymi ani razu jeszcze nie widział się ni z matką, ni z rodzeństwem. Tym razem jednak tak się złożyło, że miał swoje zawodowe sprawy do załatwienia w Warszawie, a więc może jednak przyjedzie. Wyjazd do jakiegoś na końcu świata położonego Borku były go na pewno odstraszyły, a panna Barbara ani się spozstrzegła, jak zaczęła dzień swego ślubu uważać po trosze za okazję do zobaczenia się z bratem.

Zaraz w czasie świąt w Borku, kiedy jej zaręczyny stały się oficjalne, panna Barbara poprosiła Niechcica, żeby ją zawiadził do matki. Bogumił westchnął, gdy się z tym do niego zwróciła.

— Nie chciałbym — powiedział — żeby pani myślała, że się mojej rodziny wstydzę, ale boję się, że moja matka nie spodoba się pani. To już zupełnie niedołączna starszka. A jeśli pani idzie o zadośćuczynienie zwyczajom, to ona biedna przeszła już tyle i stoi tak daleko poza życiem, że nie przywiązuje do tego wagi. A ja tym bardziej.

ADWOKAT D. GILNA

- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaz Interesów

698-1776

5642 W. DIVERSEY AVE.

MÓWIMY PO POLSKU

Krystyna Jagiełło

Pomoc Polakom . . .

Już trzeci rok Polska korzysta z pomocy zagranicznej. Dobry obyczaj nakazywałby wdzięczność. Ale dominują rozżalenie i dumy. Jak brnąć to z podniesionym czołem i bez skromnego "Bóg zapłać". Jeden z urzędników państwowych zajmujących się dystrybucją paczek dla ludności wspominał wprawdzie, że z samego RFN napłynęło do Polski w 1982 roku 7,5 mln paczek, ale nie wyraził z tego powodu uznania.

Jakiś pan przyjechał z RFN z walizką, w której nie było dużo trochę czekolady, kielbasy, cukru, kawy. Ofiarował tyle, ile mógł udźwignąć. Dwóch studentów z Kolonii (ci już naprawdę nie muszą nam za nic płacić) wybrało się na odpust do Poznania. Kupili świecidełka, które korzystnie sprzedali na Zachodzie. Za te pieniądze nabyli dwie tony żywności, które przylecieli do Polski półciężarówką pożyczoną od znajomego piekarza. O tych ludziach opowiadał mi ksiądz Stefan Gralak, probosczyk parafii przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie, zarazem dyrektor Komisji Charytatywnej Episkopatu na województwo warszawskie.

Ale czy ci ludzie są ważni? Ważni jesteśmy my, bo nam się źle powodzi, a im dobrze. Jak chcą, niech dają. A poza tym paczki to kłopot, nawet czasem nieszczęście. "Sztandar Młodych" w numerze z dnia 1-4 kwietnia w artykule pt. "Z wyciągniętą ręką" pisze: "Anna Zebrowska, instruktor terenowy PCK mówi, że odkąd zaczęli dzielić paczki, nie mają ani chwili spokoju. Przez to dary jej koleżanka straciła dziecko. (. . .)

Była w ciąży, dzwigała, nie dziwnego, że skończyło się poronieniem". Artykuł podpisał Tadeusz Tadrzak. Wnikliwy dziennikarz. Nie wytknął karygodnej organizacji pracy, która zmusiła kobietę ciężarną do noszenia tobołów, lecz wskazał prawdziwe przyczyny tragedii — dary.

Czy dziennikarze, którzy wypisują podobne androny, autorzy ziejących grozą programów telewizyjnych, w których na stół celnika wysypują się z paczek kamienie, zdają sobie sprawę z tego, ile wysiłku włożyli nieznani nam obywatele innych krajów, aby pomóc Polakom? Celowo mowa o wysiłku, a nie pieniądzu, bo te ostatnie dać łatwiej. Instruktor PCK w Ostrołęce utyskuje na brak spokoju i ciężką pracę. Prawdopodobnie nie wie nawet, że niejaką pani Vlijmen Teya, żona senatora holenderskiego, przysłała do Polski 70 tysięcy paczek, których znaczną część sama pakowała, mając do pomocy ojca i dwoje dzieci.

Pan Zdzisław Pręgowski ze Szwajcarii zorganizował dotychczas wakacje dla 1600 dzieci polskich i zabiega o przyjazd do Szwajcarii kolejnych tysięcy dzieci. Taki kłopot bierze sobie na głowę, choć nie musi, pewnie maniak. Z łatwością można sobie wyobrazić, że nie takie to proste znaleźć kilkaset rodzin, które przyjmują do swych domów dzieci z obcego kraju. Państwo Ansens i państwo Doets z Holandii jeszcze bardziej utrudnili sobie życie — pełno maniaków na tym Zachodzie — bo interesowali się wyłącznie dziećmi chorymi na kręgosłup. Zorganizowali wakacje dla 200 nieletnich. Ci sami ludzie, małżeństwa Ansens i Doets, przysłali do Polski w drugiej połowie grudnia 1981 r. transport gigant: 180 "tirów", w każdym 1800 paczek dla naszych rodaków. Konwoj ciągnął się kilometrami po ulicach Warszawy, budząc ogromne zaciekawienie przechodniów. Czy także podziw?

Polacy wykazują zachłanność w korzystaniu z paczek. Bieda przychodzi im w tym z pomocą. Pauperyzacja społeczeństwa ma swe psychologiczne, nie tylko ekonomiczne skutki. A wdzięczności rodaków nikt nie uczy. W każdym razie artykuły "Z wyciągniętą ręką", obraźliwe już w tytule, wyzwalają hardość i chciwość własnie. Lżą nas, a my będziemy brać, bo jesteśmy w potrzebie. Brać, co dają. Gdy jednego z działaczy zajmujących się pomocą społeczną zapytałem o nazwy instytucji świadczących Polsce pomoc i o nazwiska prywatnych ofiarodawców, wzruszył ramionami: A bo ja wiem. . . . Po

czym dodał. Care. Tej organizacji w istocie trudno nie pamiętać, bo wśród 119 tys. ton żywności, które otrzymała Polska w roku 1982 od jednego tylko kraju — USA, Care przysłał 41 tys. ton.

Ogółem w roku 1982 do Polski napłynęło 280 tys. ton darów, przede wszystkim żywności, a także odzieży i leków (w roku 1981 50 tysięcy ton). Do końca 1983 roku otrzymała prawdopodobnie dalszych 200 tys. ton darów. Niezależnie od nich w roku 1982 nadeszło do Polski drogą pocztową 9,5 mln paczek prywatnych, które zawierały około 100 tysięcy ton artykułów żywnościowych. Skorzystali z nich nie tylko adresaci paczek, ale i państwo, które na opłatach pocztowych zarobiło 38,2 mln dolarów USA.

Konwoje z darami przysyłanymi przez światowe organizacje charytatywne (owe 280 tys. ton) nie mają wprawdzie nic wspólnego z opłatami pocztowymi, zatem i z zyskiem stąd wynikającym, a wprost przeciwnie — przysparzają kosztów transportu i magazynowania. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wydało z tego tytułu w roku 1982 943 354 823 złote. Ale kieszeń państwowa jest jedna. I jeśli porównać wydatki Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z tym, co poczta zarobiła na paczkach prywatnych, zysk jest nieporównywalny ze stratą.

Z krajów europejskich najwięcej w stosunku do liczby ludności pomogły RFN (42 tys. ton darów) i Francja (32,7 tys. ton), zaś najhojniej obdarowały nas kraje Beneluksu i skandy-nawskie. Dary szły przez Kościół (180 tys. ton). Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, PCK, TPD, Polską Radę Ekumeniczną, Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej.

Kto otrzymał paczki i czy ich podział był sprawiedliwy? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć bez gruntownej analizy sytuacji społecznej, bez dokładnego rozpoznania potrzeb rodzin znajdujących się na pograniczu ubóstwa, żyjących poniżej minimum socjalnego. Takiej zaś analizy nie ma. Minimum socjalne nie zostało ogłoszone. (—) [wycięte przez cenzurę]. Deficyt białka zwierzęcego w racjach żywnościowych dla dzieci kształtuje się na poziomie jednej trzeciej tego, co dziecko może otrzymać na kartki (dane Towarzystwa Przyjaźni Dzieci). I jak tu mówić o sprawiedliwym podziale? Trzeba dożywiać dzieci biednie urodzone, ale tak naprawdę należałoby i inne.

Cechą charakterystyczną sytuacji społecznej w Polsce jest niejasność. Organizacje charytatywne, które przysłały "tiri" z żywnością i odzieżą, niosąc pomoc takim krajom jak Bangladesz, gdzie dzieci umierają z głodu. W Polsce nie ma tak wyraźnej nędzy, ani tak klującego w oczy bogactwa, jak w owych państwach. A jednak zdecydowano się pomóc i nikt, ani Ministerstwo Zdrowia, ani PCK, ani TPD nie uważają, że niesłusznie.

Rodzinal paczek budził przez trzy lata ogromne emocje społeczne. Ktoś przyjechał do kościoła po paczkę samochodem. Ktoś dobrze ubrany odbierał z poczty paczkę przyslaną mu przez przyjaciół. W parafii przyjęto zasadę, że po dary mogą zgłaszać się ci, którzy mają rentę poniżej 5 tys. zł. Ten, kto żyje za 5100 zł, nie dostał nic i czuł się pokrzywdzony. Trudno mają się dziwić. Ale jak ustrecz się poczuć krzywdy, gdy tyłu jest potrzebujących?

Wszak, jakieś kryterium podziału przyjmując trzeba. Z pewnością niektóre paczki trafiły do znajomych, zamiast do potrzebujących, ale ani samochodem stojący przed kościołem, ani ubiór człowieka nie są dostatecznym wyznacznikiem pozycji materialnej paczkobiorcy w kraju, w którym wielu ludzi zbiedniało dotownie z dnia na dzień, (—) [wycięte przez cenzurę]. Powstały nowe obszary ubóstwa. Do niedawna resort opieki społecznej istniejący przy Ministerstwie Zdrowia zajmował się wyłącznie ludźmi starymi i chorymi. Dziś bierze się pod uwagę 10 procent rodzin studenckich, wymagających, jak się oblicza, stałej pomocy, a także tzw. rodziny niewydolne ekonomicznie, których nie wiadomo ile jest. ("Więź")



DZAKARTA, INDONEZJA. — Sekretarz stanu U.S. George Shultz w czasie obrad Stowarzyszenia Krajów Południowo-wschodniej Azji, jakie się odbyły 12 lipca br.

Obchody Rocznic A.K.

W roku bieżącym przypada 45-ty rocznica założenia tajnej organizacji wojskowej, która przeszła do historii pod nazwą Armia Krajowa, oraz 40-ty rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

Koło b. Żołnierzy A.K. Oddział Chicago pragnąc godnie uczcić te rocznice, jak i przypomnieć potomnym rozmiar zbrodni dokonanych w okresie II Wojny Światowej na narodzie polskim — powołała Komitet Obchodu tych rocznic.

Komitet ten komunikuje, że: — w dniu 31 lipca (wtorek) w wigilię wybuchu Powstania Warszawskiego, w kaplicy Ojców Jezuitów (4105 N. Avers Ave.) zostanie odprawiona przez Z. Góreckiego żałobna Msza św. w intencji poległych w Powstaniu Żołnierzy A.K. i setek tysięcy pomordowanych mieszkańców Warszawy. Po Mszy św. "Apel poległych".

— w dniu 23 września o godz. 9:30 rano, ks. bp A. Abramowicz odprawi w kościele Sw. Jacka Mszę św. poświęconą walczącym w Warszawie żołnierzom A.K. i jej ludności cywilnej. W tym samym dniu, w salach "Przybyło House of the White Eagle" (6845 Milwaukee Ave.), o godz. 4:30 odbędzie się uroczysty program rocznicowy z kolacją i programem artystycznym.

— 25 lipca w Białym Domu w Waszyngtonie, Prezydent Stanów Zjednoczonych podpisze proklamację podkreślającą wybitny wkład Armii Krajowej w II Wojnie Światowej, bohaterką walkę i heroizm ludności cywilnej walczącej Warszawy.

— 19 sierpnia o godz. 12:15 w kościele Sw. Jacka (3636 W. Wolfram) odprawiona zostanie przez o. Góreckiego Msza św. w ramach obchodu Święta Żołnierza Polskiego. Uroczystość ta urządzana jest przez Koło SPK Nr 15 i przewidyje po Mszy św. akademii w sali parafialnej kościoła Sw. Jacka.

W czasie tych uroczystości Oddział A.K. dokona dekoracji Krzyżem AK lotnika amerykańskiego, który brał udział w "raidzie" samolotów amerykańskich spieszących z pomocą walczącej Warszawie.

Komitet Obchodu Rocznic A.K.

Międzynarodowy Festiwal Polki

Z okazji 16-ej rocznicy założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Polki, w dniach 3-go, 4-go i 5-go sierpnia odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Polki w Ramada Hotel O'Hare, przy ulicach Mannheim i Higgins w Rosemont.

W festiwalu weźmie udział czternaście najlepszych zespołów krajowych, włączając w to "Versatones" Eddie Blazonczyk, "Chicago Push" Lenny Gomulka, "Music Explosion" Jimmie Mieszala, "The Chi-Town Express", Bob Doszak, Joe Pat Orchestra, California's "Polka Family", "The Brass Connection" z Ohio, "Bill Czerlniak's Polka Soul" z Minesoty "Renata and Girls", "Ray Jay and the Carousels" z Pennsylvanii, Marv Herzog z Michigan, Don Gralak z Wisconsin oraz "Five of a Kind" z Indiana.

Otwarcie o godzinie 5:30 w piątek i sobotę oraz 12:30 w niedzielę. Bilety w cenie \$7 za dzień i \$18 za trzy dni. Dzieci poniżej lat 12 oraz ci, którzy obchodzą 16 rocznicę urodzin — wstęp wolny.

Ponadto w sobotę, 4-go sierpnia o godzinie 12-ej w południe odbędzie się uroczysty bankiet oraz przyznanie

Komunikat Stow. Matek Pol. Am. Weteranów

Zawiadamiamy nasze członkinie, że Stowarzyszenie nasze weźmie udział w szeregu wycieczek zaplanowanych na najbliższych kilka tygodni. Będą do wycieczki do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill. do klasztoru polskich Ojców Saletynów w Twin Lakes, Wisc., oraz do klasztoru Ojców Karmelitów w Munster, Indiana.

Szczegóły o datkach tych wycieczek, cenach przejazdu i możliwości rezerwacji miejsc, znaleźć można w komunikacie Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego.

Następne posiedzenie Stowarzyszenia Matek odbędzie się w poniedziałek, 30 lipca, o godz. 11 przed południem, w sali parku Kościusko, przy 2732 N. Avers Ave.
Maria Szelaż — prezeska
Teofila Cwik — sekret.
Helena Stermińska — koresp.

wyróżnień za działalność w dziedzinie propagowania muzyki Polki w roku 1983.

Wyróżnienie otrzymają: Eddie Blazonczyk, jego grupa "Versatones" z Chicago, jako najlepszy wokalista, za najlepszą grupę instrumentalną i album oraz Renata Romanek jako najlepsza wokalistka.

Również w sobotę, w sali Convention Hall, godz. 4-4, ks. Walter Szczypuła odprawi uroczystą Mszę św. Udział weźmie Joe Pate Orkiestra i chór.

W niedzielę odbędzie się wybór królowej polki i koronacja. Do konkursu mogą przystąpić dziewczęta w wieku 18 do 28 lat.

Po więcej informacji prosimy telefonować: 254-7771 lub wstąpić do IPA 4145 S. Kedzie Ave., Chicago, Ill. 60632.

Zaproszenie Na Doroczny Piknik

Parafia pod wezwaniem Wszystkich Świętych, Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego, urządzi doroczny wielki piknik w niedzielę, 12 sierpnia, na gruntach znajdujących się obok kaplicy All Saints Memorial Chapel, 9201 W. Higgins Rd.

Piknik rozpocznie się o godz. 12 w południe i potrwa do 8 wiecz. W sprawie bliźszych informacji można telefonować na plebania na nr: 486-0110.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału całą Polonię.

Starania Prokuratora o Zmianę Wyroku

Asystent prokuratora stanowego, William Ward, powiedział, że złoży apelację sędziemu Rosaland Crandell w Des Plaines domagającą się, żeby Davidowi Foster, 26, odebrano prawo prowadzenia zajęć sportowych z dziećmi poniżej 16-tu lat. Foster, 17-go maja, przynal się do zarzutu molestowania 10-cio letniego chłopca i został skazany na 4 lata kary w zawieszeniu.

Obecnie Foster prowadzi zajęcia sportowe z Little League w Streamwood.

Program Letnich Imprez Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Stowarzyszenie Dobroczynności przy ZNP urządzi wycieczkę do Obozu Młodzieżowego, w Yorkville Ill., we wtorek, 31 lipca. Opłata za przejazd i obiad wynosi \$12.00. W sprawie rezerwacji dzwonić do wiceprezesa ZNP Heleny Szymanowicz na nr 276-0500.

Organizujemy wycieczkę do Polskich Ojców Saletynów do Twin Lakes, Ill., w niedzielę, 5 sierpnia. Zbiórka o godz. 8:30 rano przy Armitage i Leavitt oraz przy Milwaukee i Central Park Avenue. Cena obiadu i przejazdu \$13.00. Zgłoszenia kierować do sekretarki Heleny M. Stermińskiej (tel. 276-5891).

Wycieczka do Polskich Ojców Karmelitów, w Munster, Indiana odbędzie się w niedzielę, 26 lipca. Zbiórka o godz. 8:30 rano, Armitage i Leavitt ul., oraz Milwaukee i Central Park Ave. Cena obiadu i przejazdu \$13.00. Zgłoszenia kierować do sekretarki Heleny M. Stermińskiej, tel. 276-5891.

Następne posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP A. A. Mazewskiego, odbędzie się 4 sierpnia, o godzinie 1 po poł. Mamy ważne sprawy do załatwienia, dlatego uprasza się wszystkich członków o zanotowanie sobie tej daty.

Prosimy członków o opłacenie swych składek członkowskich za 1984 rok. Urządzamy spotkanie towarzyskie, z okazji naszego 20-lecia. Odbędzie się ono w niedzielę, 9 września, o

godz. 3 po poł., w błękitnej sali Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood ulica. Rezerwacje już przyjmujemy, zgłoszenia prosimy kierować do przewodniczącej Komitetu Zaproszeń, dyrektorki Marii L. Szelaż, 5746 S. Newland Ave., Chicago, IL. 60638 lub dzwonić do sekretarki Heleny M. Stermińskiej.

Z tej okazji wydany będzie pamiętnik. Ogłoszenie nazwisk (dwa Mr. & Mrs.) \$5.00, pojedyncze po \$3.00. Uprzejmie prosimy wysłać do sekretarki Heleny M. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt ulica.

Zapraszamy wszystkich naszych byłych członków na to spotkanie. Kto się czuje przyjacielem Prezesa A. A. Mazewskiego jest proszony na to przyjęcie.

Tą drogą przesyłamy życzenia dla naszych chorych: wiceprezesa Maria Stachon, jest w domu po wypadku. Nasza dyrektorka Jadwiga Gackowska jest w szpitalu w Arlington Heights. Nasza dobrodziejka Józefina Andrews jest u syna w Park Ridge, Ill.

Gratulacje składamy naszym członkiniom: Josephine Miskiewicz, która została wybrana Matką Roku 1984 przez panie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP. Naszej dyrektorki Katarzynie wybranej "Senior of the Year 1984" przez Chicago Park District, z Parku Holstein.

Czesław M. Pawlak — prezes
Helena M. Stermińska — sekretarka

Wewnętrzne Kłopoty Bibliotek

Amanda S. Rudd, sprawująca nadzór nad systemem bibliotek w Chicago, może utracić zajmowane stanowisko jeżeli nie przeprowadzi ewaluacji personelu administracyjnego zatrudnionego przez biblioteki. Jak powiedział James H. Lowry, przez rady bibliotek w Chicago, do obowiązków Amandy S. Rudd należy wydanie opinii personelowi bibliotecznemu włącznie z określeniem kto dobrze wykonuje swoją pracę a kto powinien być zwolniony. Jak dotychczas rada bibliotek nie otrzymała tego typu rekomendacji i jak wyraził się James H. Lowry: "albo Amanda S. Rudd wystąpi z propozycją nazwisk ludzi którzy będą nadzorowali biblioteki albo uznając, że nie może podjąć ciężarów na niej obowiązkomu będzie musiała ustąpić z zajmowanego przez nią stanowiska".

"Rada bibliotek, w najbliższym czasie, ma zamiar rozwiązać cały szereg ciągnących się kłopotów a wiadomo, że jeśli każdy z pracowników nie wypełni swojej roli wówczas efektywność pracy wszystkich zostanie zakwestionowana", — dodał James H. Lowry. Rudd natomiast uważa że zmiana personelu może się okazać przedwczesna biorąc pod uwagę federalne prawo zabraniające politycznych zwolnień i przyjęć do pracy. James H. Lowry powiedział że jednym z najpilniejszych problemów przed jakim stoi system bibliotek jest rozwiązanie sprawy fundusów na nową siedzibę biblioteki głównej. Rozpatrywana jest możliwość przeniesienia siedziby biblioteki centralnej z budynku Mandel przy 401 N. Michigan Ave. do budynku w którym mieścił się niegdyś sklep Goldblatt'a przy State i Van Buren. Lowry ma zamiar spotkać się z właścicielami budynku Mandel, żeby przedyskutować odnowienie umowy wynajęcia górnych pięter budynku bibliotecznego na następne dwa lata co nie przeszkadza planom otwarcia biblioteki głównej w budynku Goldblatt'a w ciągu trzech lat.

Homer, Który Pisze Donosy

Po prawie trzech tysiącleciach doczekaliśmy się nowego Homera, który także ma spore zdolności pisarskie. Świeży ten talent odkryty został przez czechosłowacką prokuraturę a jego dzieło dołączone zostało do akt sprawy, wytoczonej jednemu z sygnatariuszy Karty 77, Mirosławowi Novemu. Zarówno w akcie oskarżenia i wyroku znalazły się następujące uwagi:

"Liczne listy, które Mirosław Novy napisał do wielu osób w RFN otrzymała prokuratura CSSR od monachijskiego adwokata E. A. Homera. Homer po przeczytaniu listów Nowego, doszedł do wniosku, że w pismach tych oplukwione zostało państwo czechosłowackie, a wielu czolowych działaczy partyjnych i państwowych spotwarzono. Adwokat obawiał się, że publikowanie tych listów w prasie zachodniemieckiej mogłoby sprokować antysocjalistyczną kampanię przeciw CSSR, dlatego zdecydował się przekazać je do konsulatu czechosłowackiego w Kolonii z prośbą o przekazanie ich służbie bezpieczeństwa".

Współczesnym Homerem, tak osobliwie pojmującym obowiązki adwokata zainteresował się znany dys-

dent czeski Ota Filip, mieszkający obecnie w RFN. Zarówno w księżce telefonicznej Monachium, jak i w książce adresowej żadnego Homera nie udało się niestety odnaleźć. Izba adwokacka na pytanie Filipa odpowiedziała także przecząco — adwokat o takim nazwisku nie jest ani zarejestrowany ani znany. Nazwiska nie ma także na liście prawników niemieckich.

Tak więc adwokat Homer, który wystosował pismo do konsulatu CSSR, będące podstawą wyroku — nie istnieje. Nie przeszło do skazania Nowego na 15 miesięcy więzienia.

Ciekawe, czy w zbliżającym się procesie KOR prokuratura ujawni oskarżający list angielskiego prawnika, Szekspira.

Tow. Polska w Ogniu Grupa 1900 ZNP

Towarzystwo Polska w Ogniu, Grupa 1900 ZNP, będzie miało swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, 6 sierpnia, o godz. 7:30 wiecz., w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Na posiedzeniu będą omawiane ważne sprawy organizacyjne, dlatego uprasza się wszystkich o obecność.

• KUPUJĄCY W SKŁADACH •
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

T. Pyrczla, prezes;
A. Nikiel, sekret.

BASIŃSKI ANIMAL CLINIC
6151 N. MILWAUKEE TEL.: 763-0020
DAVID G. BASIŃSKI, LEKARZ WETERYNARIJ
Godziny Przyjść Za Umówieniem Telefonicznym

7-dniowe pobyty w Londynie — noclegi ze śniadaniem, bezpośrednie przeloty
BRITISH AIRWAYS JUMBO 747 — odloty codziennie od poniedziałku do czwartku.
Ceny: BOSTON \$621, NEW YORK \$666, CHICAGO lub DETROIT \$751,
BALTIMORE, WASHINGTON lub PHILADELPHIA \$683, LOS ANGELES,
SAN FRANCISCO lub SEATTLE \$862, MIAMI \$780.
ZNIŻKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMĄJĄ RÓWNIEŻ BIURA PODRÓŻY

Family WORLD WIDE Airlink System
a division of Family Link Corporation
3015 N. LAWDALE AVE., CHICAGO, IL 60618
TEL.: (312) 227-1223 • 1-800-821-8059 (excl. Illinois)

LONDYN

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

POLISH DAILY ZGODA



EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Tygodnikowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00	

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) . . . 35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Tygodnikowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) . . . 50¢

"Nowy Realizm" Demokratów

Konwencja demokratów w Moscone Center w San Francisco skończyła się w atmosferze pojednania różnych frakcji, białych i czarnych.

Na podium obok kandydata na prezydenta Waltera Mondale'a i kandydatki na wiceprezydenta Geraldine Ferraro, znaleźli się oponenti w prawyborach: sen. Gary Hart z Colorado, pastor Jesse Jackson, b. sen. George McGovern, sen. John Glenn z Ohio, sen. Ted Kennedy, który przedstawił Mondale'a, oraz wpływową osobistość: mayor Los Angeles Tom Bradley (Murzyn), marszałek Izby kongr. Thomas "Tip" O'Neill; Kozeta King, wdowa po zamordowanym przywódcy Murzynów dr M. L. Kingu; mayor Atlanty Andrew Young i wielu innych mężczyzn i kobiet reprezentujących różne grupy etniczne i społeczne.

Do zjednoczenia partii przyczynił się w dużym stopniu kandydat na prezydenta Walter F. Mondale, który czasem wykazuje niezdecydowanie, ale nawet przeciwnicy przyznają, że jest wytrawnym politykiem. W swych przemówieniach po przyjęciu kandydatury, zarówno Mondale jak Ferraro próbowali umieścić partię w głównym nurcie amerykańskiego życia i wykazać, że znajduje się ona w centrum, nie jest zlepkiem skłóconych grup, nie jest instrumentem AFL-CIO, nie ulega krzykliwym ale małym grupom radykalnych feministek, pacyfistów itp., lecz skupia większość Amerykanów różnego pochodzenia i różnych wyznań i reprezentuje tradycyjne zasady moralne na których wyrosła wielkość Ameryki.

Jeden z komentatorów trafnie zauważył, że na konwencji demokratów w San Francisco zwycięstwo odniósł także atakowany z furją prez. Reagan, ponieważ Mondale i Ferraro przyjęli większość jego zasad moralnych.

Geraldine Ferraro uderzyła w górne tony filozoficzne, mówiła, że Ameryka jest krajem w którym marzenia wszystkich mogą spełnić się i o zabezpieczeniu rodziny jako podstawowej komórki społecznej (ale głosowała za przerwaniem ciąży). Wyraziła przekonanie, że Mondale i ona wrócą do tradycyjnych zasad Partii Demokratycznej i zapewnią wszystkim lepszą przyszłość. Nawijając do swego włoskiego pochodzenia z dumą oświadczyła, że córka kobiety, której najwęższym celem było zapewnić przyszłości dzieciom mówi do najstarszej partii amerykańskiej o lepszej przyszłości nas wszystkich.

Mondale nie jest porwijającym mówcą, nie elektryzował tłumy, lecz przedstawił swój program polityczny, który nazwał "nowym realizmem". Zgodnie ze swoim charakterem uformowanym pod wpływem ojca — pastora metodystów, uczciwie wyznał, że Partia Demokratyczna popełniła błędy, a jego "Platforma" nie zawiera nowych programów społecznych i nie przewidywa zwiększenia wydatków rządu, który ma olbrzymi deficyt, przyrzekając, że w ciągu czterech lat zmniejszy deficyt o dwie trzecie.

Za deficyt obwiniał naturalnie prez. Reagana. Zmniejszenie deficytu osiągnie przez podniesienie podatków. Przy tej okazji znowu "przygadął" prez. Reaganowi, który musiałby podnieść podatki gdyby został wybrany ponownie, ale nie mówi o tym przed wyborami, a "ja powiedziałem już, że podniosę podatki. . ."

Tradycyjnym zwyczajem demokratów, Mondale urządził kilka wycieczek pod adresem

"wielkich korporacji" popierających rzekomo Partię Republikańską, zapewnił, że uczyni wszystko, by miejsca pracy stwarzane przez wielkie korporacje za granicą—wróciły do Ameryki.

"Nasz kraj pomoże przemysłowi, gdy przemysł będzie pomagał krajowi. . ."

Jako prezydent, Mondale będzie naciskał na przestrzeganie praw ludzkich w Ameryce Środkowej i Afryce Południowej, oraz wycofanie wszystkich obcych wojsk z tego regionu. W ciągu pierwszych 100 dni w Białym Domu wstrzyma "nielegalną wojnę w Nikaragui". Wiemy o głębokich różnicach jakie dzieli nas i Związek Sowiecki. Ameryka potępia prześladowanie dysydentów i Żydów w ZSRR, zmiężdzenie "Solidarności", inwazję na Afganistan i wtrącanie się w sprawy innych narodów w całym świecie, mówił Mondale.

Jest jednak faktem, że obydwa supermocarstwa mają więcej broni nuklearnych niż potrzeba do zniszczenia życia na Ziemi. Każdy prezydent Stanów Zjednoczonych od wybuchu pierwszej bomby nuklearnej rozumie to, każdy prezydent konferował z władcami ZSRR i zawierał układy o ograniczeniu zbrojeń nuklearnych z wyjątkiem obecnego prezydenta. Prez. Kennedy miał rację, mówiąc, że "nie powinniśmy nigdy prowadzić negocjacji z lękiem, ale nie powinniśmy nigdy lękać się negocjacji". Musimy doprowadzić do sprawdzalnego zamrożenia broni nuklearnych zanim te bronie zniszczą nas wszystkich.

Wielu delegatów i delegatek przyjechało na konwencję w San Francisco z nadzieją, że wezmą udział nie tylko w wyborze kandydata na prezydenta i wiceprezydenta, ale także w reformie partii, która umieściłaby ją z powrotem w głównym nurcie amerykańskiego życia, bo tylko wtedy może odnieść zwycięstwo w wyborach. Mondale i Ferraro spełnili w dużym stopniu te nadzieje.

Mondale i Ferraro próbowali zmniejszyć wrażenie, że głównym czynnikiem jednoczącym różne frakcje jest usunięcie prez. Reagana z Białego Domu. Obydwoje mówili dużo o przyszłości, ale inni mówcy: gub. Cuomo, Jackson, Hart, Kennedy i "Tip" O'Neill poświęcili bardzo dużo lub większość czasu atakom na prez. Reagana. Ataki opozycji na rząd są normalnym zjawiskiem, ale to, co widzieliśmy na konwencji demokratów świadczyło o obsesji, wypływającej chyba z przeświadczenia, że prez. Reagan będzie trudny do pokonania.

Demonstracja jedności pod koniec konwencji była osiągnięciem, którego nie spodziewali się nawet najwierni optymiści. Czy ta jedność wytrzyma próbę zaciętej kampanii wyborczej dowiemy się później. Delegatki i delegaci osiągnęli cel — wybrali kandydata na prezydenta, który znajduje się w obozie umiarkowanych liberałów.

Połączono pozytywne z przyjemnym i między sesjami, dyskusjami nad programem itp. znalazło się dość czasu na zwiedzanie miasta i okolicy. Organizatorzy konwencji pomyśleli również o tym, by w przerwy między przemówieniami i głosowaniami, wypełnić wyświetlanie filmów lub muzyką.

Demokrati mają za sobą pierwszy ważny etap. Drugi, od dziś do wyborów 6 listopada będzie trudniejszy i najczonny niebezpieczeństwami. Duże znaczenie ma jednak to, że zaczynają drugi etap w atmosferze "kochajmy się."

Projekt Należy Zrealizować

Generalny Prokurator Illinois Neil F. Hartigan, wyjątkowo wyczułony na problemy społeczne, wystąpił z projektem, który absolutnie powinien być zrealizowany.

Mianowicie Hartigan sugeruje utworzenie urzędu, stanowiska czy też pozycji, obojętnie jak nazwiemy, State Inspector General, który byłby odpowiedzialny za przeprowadzenie na szeroką skalę dochodzeń odnośnie licencjonowanych czy też nie mających licencji domów opieki (nursing homes).

Inspektor miałby obowiązek pilnego obserwowania czy na podstawie informacji posiadanych przez władze stanowe (Department of Public Aid, Public Health i Medicaid Fraud) można by ustalić bezpieczne naruszenia prawa.

Prok. Hartigan, podając do wiadomości publicznej jego projekt oraz inicjatywę na rzecz wprowadzenia go w życie, podał przykład, dobrze ilustrujący jeden z problemów nadużyć.

Oto gdyby okazało się z dokumentów Public Aid i Medicaid, że wielkie ilości czeków są wysyłane na ten sam adres, stanowy Inspektor Generalny mógłby podjąć badania, czy pod tym adresem nie jest prowadzony nielegalny, gdyż bez stanowej licencji, własny dom opieki.

Władze stanowe nie praktykują obecnie wymiany informacji między departamentami i

agencjami, zaś podejmują dochodzenia dopiero wówczas, gdy wnoszone są oskarżenia czy też skargi lub zażalenia. Tymczasem, jak ocenia sytuację Prokurator Generalny Illinois, raczej należałoby podejmować energiczne poszukiwania, aby znaleźć nieznane obecnie, bo nielicencjonowane przez władze stanowe domy opieki.

Hartigan podał i inny, bardzo typowy przykład. Mianowicie jego biuro przeprowadziło dochodzenia w sprawie nielicencjonowanego domu opieki, a w wyniku dochodzeń uznano, że dom ten nie nadaje się na instytucję opiekującą się pacjentami. Gdyby wcześniej działał w administracji stanowej system przekazywania i wykorzystywania informacji będący w posiadaniu departamentów, agencji i urzędów stanowych, można byłoby znacznie wcześniej przeprowadzić kontrolę i dochodzenia, a tym samym wcześniej uznać, że dom ten nie posiada warunków dla spełniania swoich zadań, jak też nie jest licencjonowany.

Gdy Department Zdrowia przeprowadzał kontrolę jednej nieruchomości, wyszłoby przy okazji na jaw, że na adres tej nieruchomości wysyłane są czekki do 14 osób, kurzystających z opieki społecznej oraz opieki lekarskiej, gdy tymczasem jest to po prostu budynek porzucony.



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Zakończyć Farsę Sądową!

(THE WALL STREET JOURNAL)

Polski rząd wojskowy grozi opuszczeniem Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) ponieważ sprawozdanie tej organizacji uderzyło w generała Jaruzelskiego i jego tęgo uzbrojonych chłopców z powodu zdławienia "Solidarności".

Sprawozdanie pogwałciło "porozumienie", przyczyniając się tym samym do pogorszenia sytuacji tej utrudzonej już agencji ONZ. Zadziewając jest nie tylko to, że PRL chce opuścić Międzynarodową Organizację Pracy, ale także to, że wolne związki zawodowe były przekonane, iż mogą przestawiać zasadniczą sprzecznność, którą MOP usiłowała załagodzić w ciągu lat.

Członkowie MOP obiecują uszanować prawo robotników do organizowania związków zawodowych, a także do prowadzenia układów z przedsiębiorstwami celem uzyskania najlepszych płac. Sprawy te, jak to zostało zaznaczone w karcie należącej do ONZ Międzynarodowej Organizacji Pracy stanowią zasadnicze prawa ludzkie.

Jednakże, likwidacja "Solidarności" i obecny proces niektórych jej przywódców, znów przypominają, że partie komunistyczne i wolne związki zawodowe są naturalnymi przeciwnikami. Członkostwo Związku Sowieckiego i jego satelitów w MOP opiera się na kłamstwie. Rozpatrzenie tych zagadnień w ubiegłym miesiącu pogwałciło niepisane prawo, że zachodni członkowie MOP muszą na te sprawy odwrócić głowy.

Autorzy 144-stronicowego sprawozdania MOP popełnili jeszcze większą pomyłkę, sądząc, że blok sowiecki może być zreformowany. "Komisja zdaje sobie sprawę, że trudno jest pogodzić pluralizm związków zawodowych z systemem politycznym, opierającym się na władzy jednej lub dominującej partii". Wolność zrzeszania się może jednak istnieć "bez podważania . . . koncepcji leżących u podstaw reżimu". To mydlenie oczu, mówią towarzysze Czernienko i Jaruzelski. Oczywiście mają oni rację.

Sprawa sądowa przeciw czterem członkom KOR-u wskazuje na niebezpieczeństwo jakiegokolwiek odchylenia od totalitaryzmu. Akt oskarżenia w sprawie dysydentów, w tej liczbie Jacka Kuronia i Adama Michnika stwierdza, że dążyli oni do obalenia istniejącego w Polsce systemu politycznego drogą siły, jak też do osłabienia mocy obronnej reżimu przez zerwanie "sojuzsu" ze Związkiem Sowieckim.

Krótko mówiąc, wolny związek nie może być tolerowany, bo wymaga dla siebie lojalności, która z komunistycznego punktu widzenia, należy do państwa. Wobec tego zaś, że w dialekcie socjalizm jest wspaniałym stanem, wszystko co go osłabia, jest niemoralne i nie może być tolerowane.

Zasadnicza różnica między dwiema współzawodniczącymi ideologiami sprowadza się do tego właśnie punktu widzenia. Prawo wyboru politycznego jest zinstytucjonalizowane w demokracjach konstytucyjnych, ale instytucjonalnie jest ono niemożliwe w krajach totalitarnych.

Z chwilą, gdy się zrozumie, że władza państwowa w systemach totalitarnych jest nietykalna, nożna rozkładają niektóre komunistyczne enigmaty i zagadki. Na przykład: Dlaczego chciano zamordować polskiego papieża? Dlatego, że papież zachęca do wolności i był symbolem dla "Solidarności". Dlaczego "Solidarność" posiadała taką wagę? Dlatego, że groziła ona przekazaniem władzy narodowi.

Cieszy nas obecnie, że MOP dała radę z opracowaniem tego sprawozdania, mimo mocnej presji ze strony bloku sowieckiego. Zastanawia się jednak trzeba, czy jest jakiś sens w istnieniu organizacji, która rozgrzesza niektóre kraje członkowskie łamiąc wszelkie zawarte w karcie tej organizacji przepisy. Szczególnie zaś wtedy, gdy kraje te dają do zrozumienia, że nie mają zamiaru zmieniać swego postępowania.

Będ może, najostojniejszym hołdem dla sądzonych obecnie w Polsce członków związków zawodowych byłoby zakończenie tej farsy. Należy rozwiązać Międzynarodową Organizację Pracy, albo rozpedzić rządzący blok sowiecki za ich całkowitą pogardę dla praw robotniczych.

A. Krzeczunowicz

Geneza Propagandy Wojennej ZSRR

W zachodniemieckim tygodniku Die Zeit ukazały się niezwykle ciekawe wyniki ankiety, przeprowadzonej przez renomowany instytut badania opinii publicznej w pięciu czołowych państwach wolnego świata.

Z najnowszej takiego badania opinii, przeprowadzonego w kwietniu i maju tego roku wynika między innymi, że spadły wszędzie w porównaniu z ubiegłą jesienią obawy przed bronią nuklearną i przed możliwością wybuchu konfliktu zbrojnego. Wynik ten jest tym ciekawszy że — jeśli wierzyć propagandzie i oficjalnym wypowiedziom w krajach rządzonych przez komunistów, zwłaszcza w ZSRR — groźba wojny stale jakoby rośnie.

Warto zatem zastanowić się nad tym, co kryje się za tą rozmyślną kampanią Moskwy, zmierzającą do zastraszenia własnego społeczeństwa, społeczeństw podległych a także zagranicy. Poza wypowiedziami propagandzistów komunistycznych bowiem i poza napięciem na szczeblu dyplomatycznym, stosunki między Wschodem a Zachodem w zasadzie nie uległy ostatnio pogorszeniu.

Po stronie zachodniej sytuacja jest wręcz przeciwna. Przywódcy poszczególnych państw alianckich z prezydentem Reaganem na czele stale podkreślają wolę wznowienia rokowań rozbrojeniowych z Moskwą. W kancelariach stolic zachodnich i w opinii publicznej — jak wykazuje ankieta opublikowana w "Die Zeit" — nie ma nastrojów wojennych. Nie ma też żadnych ruchów wojsk ani żadnych wielkich manewrów. Przez Europę zachodnią i Stany Zjednoczone, przebiegła się ubiegłej jesieni fala demonstracji antynuklearnych i pacyfistycznych. Żaden rząd demokratyczny się nie zachwiał, a kampania pacyfistów — jak wykazuje ankieta w "Die Zeit" — nie wywarła na opinii publicznej głębszego wrażenia. Swym spokojnym podejściem do całej tej sprawy rządy zachodnie wykazały, że rzetelnie pragną pokoju, ale nie zamierzają ugłaskać się przed sowiecką kampanią zastraszenia.

Wygrzebanie przez Moskwę z lamusa widma wojennego wiąże się z innymi przejawami patologii politycznej nowego reżymu Konstantina Czernienki. Podobnie jak za czasów Stalina i Zdanowa mamy znów do czynienia z polityce ZSRR z defensywnym najeżeniem się, z mentalnością obłąkanej twierdzą, z kompleksem okrażenia, z procesem samoizolacji, z paranoją wynikającą z bezradności.

Nie mamy zatem do czynienia z

Maciej Rybiński

Grube Nici

"Rzeczpospolita" zamieściła tekst zatytułowany "Polska odzyskuje należne jej miejsce". Wielce się ucieszyłem, dostrzegłszy ten budujący tytuł, bo skoro organ rządu PRL tak twierdzi, może to oznaczać: primo, że Polska odzyskuje należne jej od 40 lat miejsce wśród krajów rządzonych demokratycznie, secundo, że Polska odzyskuje pozycję ekonomiczną, wreszcie tertio, że Polska uwalniła się od sowieckiego dyktatu i prowadzi będzie politykę obrony narodowych interesów.

Sądziłem, że interesując się nadmiernie działalnością podziemia, prze-gapiłem jakieś wspaniałe posunięcia rządu PRL, które doprowadziłyby błyskawicznie do któregoś z wyżej wymienionych przemian, a może i do wszystkich naraz.

Puściłem nawet wodze fantazji i wyobraziłem sobie, jak to Jaruzelski wzywa Czernienkę i domaga się od niego demokratycznych przemian w ZSRR, przyjęcia polskich doradców do sowieckiego ministerstwa obrony, rozwijania KGB uzależniając od spełnienia tych warunków dostawę kartofli, gumiaków i wapna nielasowanego.

Pomarzywszy, wziąłem się za lekturę tekstu. Okazało się, że stanowią go fragmenty listów pisanych przez słuchaczy do Radia Polonia, rozgłośni której uporzeczony i pełna wdzięku działalność, prezentująca cudowne osiągnięcia budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego powinna wedle wszystkich kalkulacji doprowadzić już dawno do wybuchu rewolucji w zachodniej Europie i spontanicznego ogłoszenia Jaruzelskiego jednocześnie prezydentem Francji, kanclerzem Niemiec i królem Hiszpanii.

Słuchacze Radia Polonia piszą rzeczy wspaniałe.

Nowym kryzysem w stosunkach międzynarodowych, lecz z nawrotem dobrze już znanego kryzysu psychiki komunistycznej, kryzysu systemowego, którego podłożem jest sfrustrowany ekspansjonizm ZSRR.

Jaka jest przyczyna tej postawy ZSRR, przejawiającej się na zewnątrz zwiększoną agresywnością? Moskwa niewątpliwie zdaje sobie sprawę z porażek poniesionych na różnych frontach w ostatnim czasie. NATO nie przestraszyło się szantażu politycznego i przystąpiło punktualnie ubiegłej jesieni do rozmieszczenia nowych pocisków amerykańskich średniego zasięgu. Na Dalekim Wschodzie zarysowuje się coraz wyraźniej zbliżenie chińsko-japońskie i chińsko-amerykańskie. Kryzys w Polsce, zarówno polityczny jak społeczno-gospodarczy wcale nie minął. Niektóre posunięcia Rumunii na arenie międzynarodowej, jak na przykład w sprawie olimpiady, są dla Moskwy żenujące.

Trwająca już szósty rok krwawa wojna zaborcza w Afganistanie jest kosztowna i kompromitująca dla ZSRR na terenie Trzeciego Świata. W Afryce, zaprzyjaźnione rządy Angoli i Mozambiku zostały zmuszone do układów z arcywrogiem jakim jest Republika Południowej Afryki. Wśród lewicujących intelektualistów zachodnich marksizm i komunizm są w odroście. W dziedzinie gospodarczej komunizm nie są w stanie się wyżyć bez pomocy kapitalistów, a rozpytany przez nich nowy wysiłek zbrojeń nakłada na nich coraz większe ciężary ekonomiczne. W ciągu półtora roku Moskwa przeżyła dwa kryzysy sukcesji, ale jest nadal rządzona przez starców, niezdołnych do jakichkolwiek innowacji koncepcyjnych.

Trudno zatem dziwić się kompleksom tych ludzi kiedy mają przed sobą przężny, dynamiczny Zachód, który nie oddał im w ostatnich latach ani piędy ziemi, którego koniunktura gospodarcza wyraźnie się poprawia i który ma środki dla zachowania równowagi zbrojeń.

Nie ma więc niebezpieczeństwa wojny, o jakim głosi propaganda komunistyczna. Istnieje natomiast konflikt między ambicjami a możliwościami ZSRR, między tym, co władcy Kremnia mogli sobie kiedyś planować a tym, czego nie są już w stanie zrobić. Całe to zachowanie zaś dopomaga Zachodowi w zrozumieniu, że nie można kupić pokoju za cenę pozycyja się środków jego zabezpieczenia.

Na Antenie

demokracji ludowej i socjalizmu, a to jest przecież najważniejsze" — czyni naszemu społeczeństwu namiętne wyznaczenie Arsenio Baster z Hiszpanii.

"Pan Jaruzelski kroczy drogą konieczną" — poucza Polaków Maurice Bordesuelle z Francji.

Inny sposób powiadomienia Polski, iż odzyskuje należne jej miejsce wybrał Rene Cordelier też z Francji pisząc: "Sytuacja międzynarodowa jest coraz gorsza, zresztą można spodziewać się najgorszego od tego cowboya, który właśnie jest szefem rządu USA".

Inny Francuz, Armand Theuriot dla odmiany ocenę wystawia własnemu rządowi: "Jakie to irytujące, kiedy widzi się, jak nasze koła rządzące dogadują się z reakcyjnymi organizacjami, które dążą do wprowadzenia destabilizacji w Polsce pod przykrywką "Solidarności".

Najpiękniejsza jest wypowiedź niejakiego Maximino Canete, akurat z RFN: "Wstyd jest słuchać audycji radiostacji obozu kapitalistycznego. Informacje te przychodzą opóźnione, są źle rozpowszechniane i "rozbione" w stylu CIA".

Osobliwością tych wszystkich listów, których nadawcy najwyraźniej, są miłośnikami generała Jaruzelskiego, stanu wojennego, ZOMO i armatek wodnych jest nie tylko to, że powtarzają dokładnie wszystkie tezy władz PRL — od normalizacji poprzez szkodliwość sankcji aż po reakcyjny i agenturalny charakter "Solidarności", ale także iż czynią to językiem, jakiego nie powstydzilyby się Lobman czy inny Roszewski z "Trybuny Ludu".

Mogę dać słowo honoru, że mimo wysiłków Radia Polonia żaden cudzoziemiec nie opowiadał jeszcze tak doskonałe polskiej odmiany nowomowy. Jestem też zupełnie pewny, że żaden Francuz, choćby był najbardziej (Dokończenie na str. 5-6)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Z KLUBU SPORTOWEGO "EAGLES" BIAŁE ORLY

Bilans piłkarskiej wiosny nie wypadł dla piłkarzy "Eagles" zbyt pomyślnie. Drużyna zajmuje co prawda wysoką 2 pozycję w tabeli, ale ze stratą 4-ch punktów do prowadzącego zespołu Green-White. Jest to duża strata, którą będzie niezwykle trudno odrobić, ponieważ dotychczasowy lider tabeli gra b. równo i nie pozwala sobie na przypadkowe wpadki.

To właśnie nie ominęło polskiego zespołu, który przegrał w fatalny sposób dwa pierwsze spotkania, po wyrażonych błędach bramkarza. Całą winę nie można jednak zwać na bramkarza, ponieważ zespół mając przez wszystkie mecze dość znaczną przewagę, nie potrafił więcej razy umieścić piłki w siatce przeciwników. Również kontuzje nie omijały polskich piłkarzy i w pierwszych pięciu spotkaniach zespół nigdy nie wystąpił w pełnym składzie, a kontuzje E. Guzika i K. Kozłowskiego okazały się bardzo poważne. Miejmy jednak nadzieję, że już w bliskiej przyszłości zobaczymy obu tych piłkarzy na zielonej murawie.

Oceniając ubiegłą wiosnę w skali od 1 do 5 wystawił bym piłkarzom — pisze Janusz Cizek — następujące oceny:

Bramka — Cervantes 2.0 — słaba pierwsza połowa.

Prawa obrona — Milewski 3.5 — niezła, solidna gra.

Lewa obrona — Szydłowski 4.0 — dobra, dojrzała i rzetelna gra.

Stoper — J. Goszczycki 3.0 — niezłe, ale za dużo kiksów.

Stoper — A. Guzik 3.5 — także nie uchronił się od błędów.

Pomoc — M. Goszczycki 2.5 — zagubił formę z ub. roku.

Pomoc — Pótorak 3.00 — grał całą wiosnę z kontuzją.

Pomoc — Kieca 4.5 — klasowy zawodnik, ocenę obniżył zbyt indywidualna gra.

Pomoc — Trzyna 4.5 — również klasowy zawodnik, grający zawsze na dobrym, wysokim poziomie.

Pomoc — Kozłowski 3.5 — dobry, pracowity i ofiarny.

Lewe skrzydło — S. Ostrowski 3.5-4 — znakomity technik, szybki, typowy skrzydłowy, trochę słaby fizycznie.

Srodek — Przybyłowski 4.0 — dobry strzelec, umiejętność znalezienia sobie dobrej pozycji strzeleckiej.

Praw skrzydło — Czesak 3.0 — zgubił formę z ubiegłych sezonów.

Prawe skrzydło — Jamka 2.00 — jakoś nie może sobie znaleźć właściwego miejsca w zespole.

Srodek — E. Guzik 3.5 — dobre, solidne rzemiosło.

Być może koniec swoją ocenę piłkarzy — J. Cizek — będzie się podobać moja klasyfikacja, ale to już choroba wszystkich plebiscytów i klasyfikacji. Miejmy nadzieję, że po zakończeniu sezonu, będzie można piłkarzom wystawić lepsze cenzurki.

DRUŻYNY MŁODZIEŻOWE W KLUBIE EAGLES

Klub sportowy Eagles zawiadamia, że prowadzi zespoły piłkarskie w różnych kategoriach wiekowych. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy. Nabór do zespołów prowadzony jest przez okrągły rok, a zaznaczamy, że zajęcia prowadzone są bezpłatnie.

Prosimy rodziców o przeprowadzenie swych pociech już od 7-miu lat na treningi. Zajęcia prowadzone są z młodzieżą w grupach do 12 lat, do 14, do 16 i do 18 lat.

Treningi odbywają się w parku przy ulicach Fullerton i Narragansett. Najlepiej po informację zadzwonić do klubu Eagles na tel. 252-9551.

TO BYŁ SERIAL... PIŁKARSKI

Przez piętnaście dni grano i oglądano w telewizji serial, w którym w głównych rolach wystąpiły najlepsze drużyny Europy. Był to serial — jak podaje prasa europejska — wyjątkowo dramatyczny i sensacyjny z wieloma finałowymi momentami. Nam również udzieliły się emocje, patrząc kilka razy w południowej stronie miasta na transmisje satelitarne z tych rozgrywek i słuchając różnych autorytetów piłkarskich.

Finały zwykle rozczarowały. Piłkarzom nie starcza siły, aby zachwycać widzów. Stawka zaś nie sprzyja ryzykownym akcjom. Pominąwszy jednak ostatnie spotkanie i dwa pierwsze w grupie "B", turniej można uznać jako rewelacyjny.

Niestety, nie mamy finałowych doświadczeń w tej imprezie. Nigdy nie udało się polskim piłkarzom zakwalifikować do decydujących rozgrywek. W V mistrzostwach oczywiście naj-

bardziej interesowała nas Belgia, która będzie najgroźniejszym przeciwnikiem polskich piłkarzy w grupie eliminacyjnej do mistrzostw świata. Belgowie rozpoczęli w wielkim stylu. Jednak w następnych meczach potwierdzili, że nie są drużyną turniejową. Mają znakomity atak, silną linię pomocy, ale popełniają zbyt dużo błędów w obronie. Trudno się dziwić. Po słynnej aferze przekupstwa, trener Guy Thys musiał zmienić niemal w całości tę formację. Za rok jednak będzie ona znacznie silniejsza.

Rewelacją mistrzostw była ekipa Danii. Przed finałami uznawano ją za faworyta, a później (po porażce w towarzyskim meczu z Holandią 0:6) pozbawiono szans. Duńczycy we Francji pokazali najbardziej bojowy, agresywny styl.

Zyskała sympatię ich dżentelmeńska postawa. Nie zmienia tej opinii nawet czerwona kartka jednego z piłkarzy. Duńczyców po prostu podziwiano za serce do gry. Finał z ich udziałem na pewno byłby ciekawszy.

"Czarnym koniem" mistrzostw okazała się w końcu Hiszpania. Szkoda, gdyż była to najmniej efektywna drużyna finałów. Jednak ostro, momentami brutalna gra hiszpańskiego zespołu przynosiła efekty. Hiszpanie męczyli przeciwników, zmuszali do chaotycznej szarpaniny i uzyskiwali w rezultacie zwycięskiego gola. Tyłko w jednym spotkaniu — z Danią — udowodnili, że potrafią coś więcej.

Ogólny faworyt — Portugalia, nie sprawił zawodu. Niewiele przecież brakowało, aby pogrzebał nadzieje Francuzów. Nadal twierdzimy, że był to najefektywniej grający zespół mistrzostw.

Gdyby futbol oceniano nie na podstawie bramek, ale piękna gry w polu — Jugosławia należałaby do światowej czołówki. Na mistrzostwach Europy była outsiderem. Linia pola karne przeciwników była granicą skutecznej gry dla tej drużyny. Trudno ocenić Rumunię. Niewiele wspomnień pozostało po tym zespole. Niczym się nie wyróżnił.

Gra drużyny Niemiec Zachodnich została już oceniona przez kibiców, a ostatnio przez federację piłkarską tego kraju. Trener Jupp Derwall zrezygnował z funkcji trenera. Wice-mistrzowie świata i obrońcy tytułu mistrza Europy zaprezentowali futbol zachowawczy, nawet bez zwykłej im precyzji wykonania.

Jeżeli faworyt nie zawodzi, impreza traci zwykle na blasku. Tymczasem gra Francji dodała turniejowi ekspresji. Trenerowi Michelowi Hidalgo udało się zachować styl prezentowany przez zespół na Mundialu w Hiszpanii, ale poparty już dojrzałą grą w obronie. Bez Michela Platinięgo Francuzi nie odegraliby chyba takiej roli.

Mistrz rzutów wolnych był tym razem bardziej egzekutorem niż drygamentem. Mógł sobie na to pozwolić mając u boku Alaina Giresse i Jeana Tigane — dwóch najlepszych chyba w Europie rozgrywających.

SMIĘĆ POLSKIEGO OLIMPIJCZYKA

W wypadku samochodowym poniósł śmierć Robert Góralczyk, trener pierwszoligowej drużyny hokeja na lodzie KS "Unia". Oświęcim, były wielokrotny reprezentant Polski w hokeju na lodzie, dwukrotny olimpijczyk oraz były zawodnik KS "Bałdon".

Brał udział w olimpiadach zimowych w Sapporo (Japonia) i w Innsbrucku. Góralczyk jechał taksówką do Oświęcimia jako pasażer. Pewien przedchodzień wpadł nierozwrotnie na jezdnię, taksówkarz gwałtownie zahamował, przedchodzień wyszedł z wypadku ze złamaną nogą, natomiast zginął na miejscu Góralczyk.

OSZCZEP KOBIECY

Pierwszy rekord Polski w rzucie oszczepem kobiet ustanowiła w 1924 roku Józefa Paruszczyńska (Sokół Warszawa) — 21.36 m. Odległość 30 metrów pierwsza przekroczyła Maria Malinowska (Cracovia) w 1927 r. wynikiem 33.30 m.

Siedem razy rekordzistką Polski była Maria Kwaśniewska (EKS), której pierwszy rekord wynosił 39.10 w 1934 roku, a ostatni — 44.03 uzyskany w 1936 r.

Z kolei pierwszą zawodniczką, która przekroczyła 50 m była Urszula Figwer (AZS Kraków) wynikiem 51.18 m w 1955 r. Figwer była później jeszcze 9 razy rekordzistką Polski i jej najlepszy wynik wyniósł 57.77 m w 1960 r. Obecny rekord wynosi 65.52 m i należy do Genowefy Olejarskiej (AZS Warszawa) a uzyskany został w 1984 roku.



SAN FRANCISCO. — Pastor baptystów Jerry Falwell założyciel organizacji "Moral Majority" z Phyllis Schlafly, znanej ze swych wystąpień przeciw ERA. (UPI)

Grube Nici

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

ortodoksyjnym i zacietym komunistą, nie usiadł w nocy i nie napisał listu do Warszawy z informacją iż "śledził uważnie prace konferencji PZPR".

Ponadto ja wiem, z własnego, długoletniego doświadczenia jak się takie rzeczy robi. Ludzie na ogół w ogóle nie są zbyt chętni do pisania listów, a już zwłaszcza do redakcji. Połowa listów, jakie ukazują się w prasie polskiej prokurowana jest w redakcjach. I to nawet nie w jakichś szczególnie wyrafinowanych powodach politycznych. Po prostu z braku listów autentycznych, konieczności zaznacze-

nia tzw. "łączności z czytelnikami".

W czasie, gdy pracowałem w prasie reżymowej i ja i moi koledzy pisaliśmy nie tylko listy do redakcji ale aranżowaliśmy całe dyskusje czytelnice, pisząc zgodnie głasy za i przeciw. Placono nam za to całkiem nieźle. I to jest także w tekście "Rzeczypospolitej" optymistyczne — wprawdzie Polska nie odzyskuje jeszcze należnego jej miejsca, w każdym razie nie Polska Kiszczaków i Jaruzelskich — ale za to ktoś w redakcji zyskał parę zdevaluowanych co prawda, ale zawsze złotych.

Dziennik Polski (Londyn)

Rostenkowski Y.C.'s Beat Norridge 11 to 6

Lose 5 to 4, 7 to 4 to Arlington Heights

The Cong. Dan Rostenkowski Youth Council "Connie Mack" baseball team, after four straight victories this season, dropped a pair of tough baseball games to the powerful Arlington Hts. team by 5 to 4 and 7 to 4 scores.

The games were played under lights at beautiful Lloyd Meyer Field in Arlington Hts.

Manager Lloyd Meyer who is in his 29th season of American Legion baseball and who's teams have won four American Legion Nat'l baseball titles, has another strong entry this season. Lloyd also managed the winners in the Pan-Am baseball tournament in 1980.

Lloyd also played second base on the strong Arl.-Hts. semi-pro team in the 1950's and 60's with team mates Dick Bokleman, Bill Sprincz, Bud Blumenthal etc.—as did Gene Mozdzierz with the powerful Kolski Boosters who won 10 semi-pro titles in that era in 15 years of play with some names from the past as pitchers Tom Hoffman, Marty Saban, and Ed Rzedzian, Willy Kozłowski, etc.

With the score tied at 4 to 4 in the bottom of the 7th inn. a sharp single to right by Yosewicz sent home Shoemaker with the winning run, but only after a long throw by right fielder Chuck Tyrcha to catcher Paul Barker was he ruled safe in a tough 5 to 4 Y.C. loss.

Rosty pitcher Dave (3-1) Hasto pitched a strong game in a losing cause.

Second basemen Chet Wiet with a walk, single and double led the Rosty's on offence.

The second game tied at 2 to 2 after 5 inn. saw Arl.-Hts. score 5 runs in the 6th for a 7 to 2 lead.

The Rosty's scored 2 runs in the last inn. the 7th on a Jim Wiechbrodt walk a single by Pat Nagle, a triple by Gil Vega and the final out, a line drive by Chet Wiet as the Rosty's fell short 7 to 4.

6'3" lefthander D. Lewis pitched a brilliant game for Arl.-Hts. as he spun a 5 hitter.

Bob Nowosad took the loss for the Y.C's.

Travelling out to Norridge the Rosty's on a 5 run first inn. beat the home team 11 to 6.

Four singles by Vega, Stock Barker and Wiet was followed by Pat Nagle's line drive right field home run for a 5 to 0 lead.

The Rosty's led 8 to 6 going into the 5th inn. and added a pair on a

towering home run by Paul Barker.

First basemen John Stock, ended the days scoring with a 7th inn. home run.

The Rosty's who are managed by Gene Mozdzierz, coached by Kenny Kott and Jim Cole now are 5 and 2 on the year.

Rosty pitching was split by Juan Aguilier, Paul Andresik, Dave Hasto and Clarence Penge, with starter Juan (1-0) Aguilier getting credit for the win.

BOX SCORE

Rosty, 11	AB	R	H	BBI
Vega, SS	2	1	1	1
Stock, 1B	2	3	1	2
Barker, C	4	2	2	3
Wiet, 2B	3	2	2	0
Nagle, CF	3	2	2	3
Aguilier, P	2	0	1	0
Nowosad, LF	3	0	0	0
Weichbrodt, 3B	2	0	0	1
Tyrcha, RF	2	1	1	1
Andresik, P	3	0	1	0
Hasto, P	3	0	1	0
Penge, P	0	0	0	0

Norridge, 6	AB	R	H	BBI
Meyer, 2B	4	0	1	1
Strong, SS	2	1	1	0
Long, LF	4	1	3	1
Belter, C	4	2	1	0
Swisher, 3B	4	0	0	1
Adanti, 1B	4	0	1	0
Reese, 1B	4	0	0	0
Coss, CF	1	1	1	1
Woods, RF	2	1	1	0

LEGAL NOTICE

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County. File No. K 91060 on the 29th day of June, 1984.

Under the Assumed Name of Senuously Yours and Mine with the place of business located at 1041 30th Ave., Bellwood, the true name and residence address of owner is: Iraida Pajak, 1041 30th Ave., Bellwood, Ill. 60104.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczcu Na Ciężę
- Porady Ciężowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszyk Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia DZWONIAĆ W JEZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Pol.

Karolina Jankowska

Uczciwa Praca Nie Opłaca Się w PRL

Trzydziestolatka skarżąca się, że PRL teraz nie można uczciwie żyć (rozmowę z nią już relacjonowałam) mówiła jednocześnie o dwóch kręgach peerelowskiej rzeczywistości, które się nigdzie nie stykają, a raczej o kręgu rzeczywistości w jakiej żyją ludzie i kręgu nie rzeczywistości z po bożnych życzeń i wszelkich enuncjacji władzy. Doskonałym wglądem w pierwszy krąg jest reportaż z Polityki ("Świnioobicie" Krzysztofa Lisa). Bohaterem jego jest pan Ryś, rencista żyjący z hodowli nutrii, tchórzofretek i kur na 200 m swego ogródka koło domu. Dłaczego jest rencistą? "Wódki nigdy nie piłem — mówi p. Ryś — a z roboty na sygnale wyjechałem. Po szpitalu mówi mi moja: ty jesteś majster od naprawy autobusów, a nie od naprawiania ustroju. Ty tylko się weź idź na rentę. A jak nie, to lepiej się lecz od razu. Ale nie na serce. Na głowę. Boś głupi jak baran".

I rzeczywistość — czy p. Ryś miał się dorobić drugiego zawału dlatego, że "nie mógł znieść tego widoku. Jak się toczy detal półkilowy z kawałka trzykilowego. Kładzie się te trzy kilko w tokarkę i zostaje dwa i pół kilo wiórów. To się nazywa obróbka skrawaniem. Ja bym za takie coś zabił. Tyko kogo? Bo jak przyszło do operatyki, to okazało się, że tak ma być. Po pierwsze przez to, że mniejszych kawałków niż trzykilowe składnica nie prowadzi. A po drugie dlatego, że sztuka jest płatna od godziny toczenia, więc im więcej wiórów trzeba skrocić, tym lepiej pracownik wyjdzie z zarobkach".

Pan Ryś jest więc na rencie i hoduje nutrie. Sprzedaje ich skórki tanio, bo jego hodowla nie jest zarejestrowana: "za kilka lat ktoś się obudzi i powie: Przylać domiaru przywaciarzom". Tak już kilkakrotnie bywało, po "zielonym świetle" dla rzemiosła, drobnych hodowców, itp. Nie płaci więc p. Ryś podatków już teraz". Z podatkami jest jak ze strzyżeniem owiec. Raz można ostrzyć i co dalej? Człowiek, on musiałby być głupi jak baran, żeby zaraz w nową wełnę porosnąć. Ludzi można ostrzyć tylko raz. Taki człowiek mówi: proszę bardzo! Zwijam żagla".

Do "zwinienia żagli" szykuje się wielu hutników z wielkich pieców kombinatu w Nowej Hucie. Ludzi jest tam brak, przy III wielkim piecu" 7 osób dla ratowania produkcji robi to, co powinno robić 14" (cytaty z artykułu Przeglądu Tygodniowego). Ludzie ci płacą... podatek wyrównawczy od wygórowanych zarobków. "Wiem, że podatki płaci się na całym świecie — mówi hutnik — i to mnie nie dziwi. Tylko czemu jedni zachęcają nas do podwójnej czy potrójnej pracy, a drudzy potem lupią podatki? Niech huta obsadzi brakujące stanowiska albo też niech nam nie zabierają zarobionych pieniędzy. Kierownictwo huty prosiło nas, żebyśmy pracowali za dwóch, a nawet za trzech, więc pracowaliśmy. Teraz jednak możemy zacząć liczyć i każdy na własną rękę będzie regulował sobie pobory. Po co ja mam dawać państwu 5 tys. podatku? Gdy w grudniu zobaczę, że grozi mi przekroczenie 25 tys, zł miesięcznie, przestanę pracować za drugiego lub pójde na chorobowe". Ot i zapobiegliwy pracodawca, państwo, ślicznie wyjdzie na swoje...

Wracamy jednak w krąg zagadnień, którymi żyje p. Ryś. Jest on właścicielem domku, a jakże, stawił go własnymi rękami przez bitych 10 lat. "Wszyscy sąsiedzi tak się budowali. Jeden osiem, inni nawet czternaście lat. Bo tu w większości robote się budowali. Jak który mógł coś w zakładzie ukraść, ukradł. Nie powiem, że nie. Czasem myślę sobie — może dobrze? A ile to po wielkich budowalach się rozwłóczy, ile w ziemię się wdeptało". A czemu by nie wdeptało? Skoro sytuacja finansowa przedsiębiorstwa budowlanego, a więc i jego załogi, jest tym lepsza, im wyższa wartość przerobu?

"Człowiek — mówi p. Ryś — jak on chce do czegoś dojść, do wszystkiego dojdzie. Ale nie w tym systemie pracy. Obok". Praktycznie wyznaje tę zasadę również jego kolega, skórowacz wezwany do uboju nutrii, pracownik firmy państwowej: "Normę się oskróruje, czapeczka na główkę i do jutra panowie! Po pracy na motorek, na fuchę, bo takich panów Rysiów jest wielu, i swoje się zarobi. Tyle co ja teraz chodzę na te fuchy, to dawniej nigdy. Ale co? Do naszej futerkowca, bo ceny placimy śmieszne. Weźmy takie lisy. Nawet zareje-

strowany hodowca połowę sprzedaje na lewo. Inaczej by nie wyszedł na swoje. A przecież państwo by na tym miliony dolarów mogło zrobić, tak? Czy wy możecie sobie wystawić, że żywy baran kosztuje w skupie mniej niż nie wyprawiona barania skóra?"

Rzeczywiście, przottomnemu człowiekowi trudno sobie coś podobnego wyobrazić. A przecież idzie nie tylko o barany. "To jest błędne koło — mówi o hodowli. — Teraz, jest tak, że chłopu się nie opłaca, reżnikowi się nie opłaca, obywatelowi się nie opłaca, a jak nikomu się nie opłaca, to nikomu nie zależy". Zresztą "ile jest w Polsce świń, tego rząd nigdy nie będzie wiedział. Bo pegeyry zawiązują, o tacy jak Szwagier (u którego właśnie odbywa się swinioobicie) nie wykazują. Z tego co ja biję to widzę, że jest psychoza jakaś. Ci, co dawniej nie trzymali, trzymają". Cóż, "miego jest strategiczne" stwierdza p. reżnik na fuserze. "A strategii nie można oddawać przywaciarzom. I dziś prze-robioma masa mięsna kosztuje trzy razy tyle co świnia w skupie. Koszty skupu, transportu z końca województwa na koniec, ogólne koszty rzeźni, wydziałowe, transport do handlu, marża handlowa, to są duże sumy. "I w efekcie" ten co nie jest sąsiadem ani krewnym jakiegos pana Szwagra, o! ten ma krzyż pański ze swoimi kartkami. Bo obywatel ma w ręku kartki, a świnie w komórcie ma paka Szwagier. I pan Szwagier decyduje, ile i komu oraz za ile sprzeda z tej świnii. I takich panów Szwagrow jest coraz więcej".

"Czy my już zgłupieliliśmy, że sobie nie możemy poradzić? — mówi Szwagier. — My sobie radzimy. Ale w skali kraju?" Cóż, pan Ryś i jego kramarci nie zgłupieli, to pewnie. Gorzej, że ci co myślą na skalę kraju, nie potrafili zmądrzeć przez 40 lat. . .

Echo Tygodnia

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja W5BC 1240 KC
Codziennie 7:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDIJ PUCIŃSKI
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA

"POLSKA W MUZYCE
PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEJUZITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy
MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio
z naszej kaplicy Najsw. Serca Jezusa
w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7478

GODZINA RÓŻ. JŃCOWA
OJCA JUSZYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Karmelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHECH GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppl. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppl. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppl. WTAQ 1300 KC
Chet Gullinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonsner
JÓZEF ZIELIŃSKI

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz...
my możemy pomóc

- Bezpłatne testy ciążowe
- Życzliwi doradcy
- Pomoc lekarska
- Pomoc finansowa
- Zrozumiałe i prawdziwe informacje o usuwaniu ciąży

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 621-1100

Slaba Gotowość Bojowa Sił US

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tydzień. Zie przygotowane do prowadzenia walki, jest, zdaniem autorów, także i lotnictwo amerykańskie, które nie jest w stanie prowadzić długiej wojny konwencjonalnej przeciwko Sowieciom.

Opracowanie to zarzuca administracji prez. Reagana, że stan gotowości bojowej amerykańskich sił zbrojnych uległ pogorszeniu z roku na rok, w czasie całej dotychczasowej kadencji prezydenta. Poza tym podkreśla, że zwiększone budżety obrony

nie Pentagonu nie wpłynęły w odpowiednim stopniu na polepszenie stanu przygotowania armii.

Dochodzenie przeprowadzone przez członków Kongresu dowodzi, że stan przygotowania wojska USA do prowadzenia działań wojennych na kilku frontach był nie wystarczający, mimo że, zdaniem sekr. obrony Weinbergera, było to niezbędnym warunkiem.

W Ocenie stanu gotowości marynarki amerykańskiej, opracowanie informuje, że jest ona słabsza w porównaniu nie tylko z sowiecką. Marynarki innych państw, np. komunistycznych, czy nawet krajów trzeciego świata mogły zadać jej dość poważny cios mimo, że nie byłyby w stanie jej pokonać.

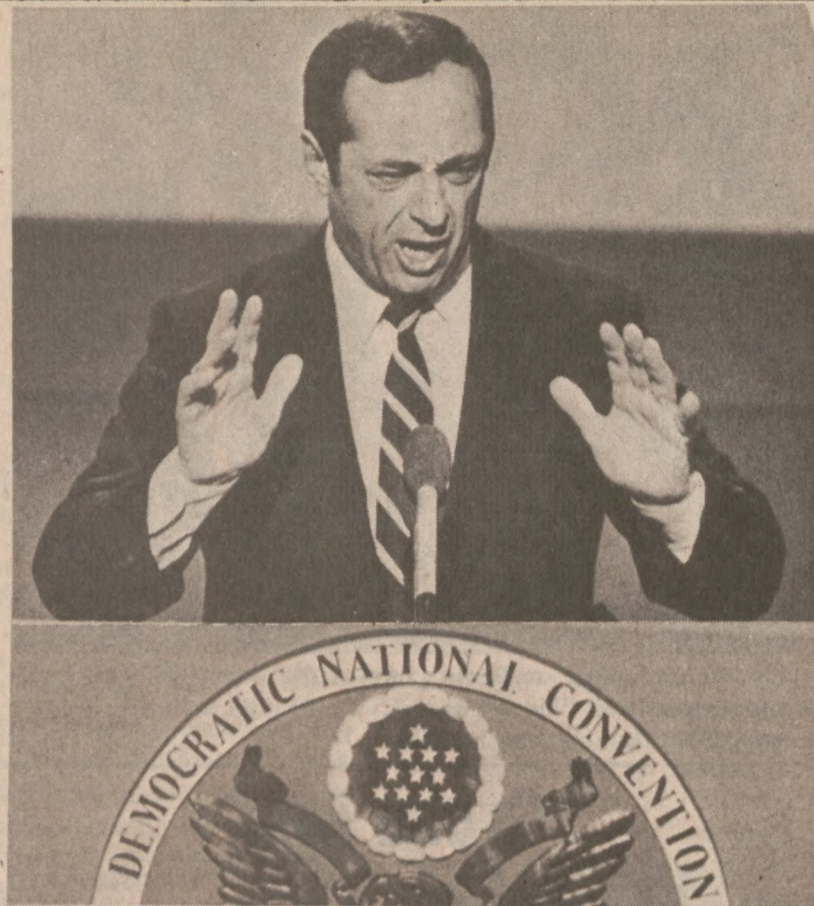
W ogólnej ocenie, opracowanie większości demokratycznej Kongresu podkreśla, że wprawdzie pierwsze uderzenie sił amerykańskich byłoby bardzo skuteczne, to jednak rezerwy są zbyt małe, aby kontynuować wojnę dłuższy okres czasu. Przyczyną tego jest brak odpowiedniego personelu, ilości samolotów, sprzętu, części zamiennych, zapasów paliwa, opieki medycznej, amunicji, odpowiedniej łączności oraz innych ważnych w czasie działań wojennych czynników.

Sprawozdanie powyższe informuje ponadto:

— lotnisko, z którego korzystają samoloty US w Islandii, wykorzystywane jest również regularnie przez samoloty handlowe krajów Paktu Warszawskiego. Złożył tam wizytę niedawno admirał Gorskow, szef marynarki sowieckiej.

— płatki metalowe, służące do zmylenia radarów oraz innych urządzeń wykrywających samoloty, udostępnione zostały Brytyjczykom w czasie akcji na Falklandach, osłabiając w ten sposób możliwości treningowe marynarki US, stacjonującej wzdłuż Pacyfiku.

— obecność 85.000 północno-koreańskich komandosów jest zagrożeniem dla 20.000 amerykańskich "marines", stacjonujących na japońskiej wyspie Okinawa, znajdujących się w pobliżu Korei Płd.



SAN FRANCISCO. — Gub. Mario Cuomo wygłasza programowe przemówienie do uczestników konwencji demokratów. Zdjęcie z 17 lipca br. (UPI)

Amnestia Przyjęta z Rezerwą

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

zdecyduje się na wyjście z ukrycia. Szef reżimu, Wojciech Jaruzelski oświadczył, że proklamowanie amnestii było ze strony Sejmu "wyrazem humanitaryzmu, a jednocześnie dowodem siły państwa". Dodał, że "powrotu do anarchy nie ma i nie będzie". Atakując sankcje ekonomiczne ze strony Zachodu stwierdził, że są one jedynie "antypolską farsą, kierowaną przez administrację Stanów Zjednoczonych" oraz zaznaczył, że "Polska nie chce dłużej pozostawać wyizolowaną wyspą".

Szef reżimu oświadczył: "Deklarujemy nasze życzenie trwałej poprawy stosunków, pod warunkiem, że w zamian możemy liczyć na respektowanie suwerenności naszego państwa".

Jaruzelski podkreślił, że reżim nie zamierza zmienić metod postępowania względem przeciwników politycznych oraz działaczy opozycyjnych.

Fakt ten sprawia, że wielu przedstawicieli "Solidarności" odnosi się do amnestii z rezerwą. Lech Wałęsa stwierdził, że zwolnienie więźniów politycznych jest niewątpliwie krokiem w kierunku pojednania, lecz dopiero przywrócenie wolnych związków zawodowych byłoby spełnieniem oczekiwań narodu. Wałęsa wyraził obawę, że jeśli ten warunek nie zostanie spełniony, po roku więźnia ponownie zapewnią się działaczami politycznymi.

Z jeszcze większą rezerwą odniósł się do amnestii Andrzej Gwiazda, wiceprzewodniczący wolnych związków, a obecnie jeden z 7 działaczy "Solidarności", więzionych bez procesu. Gwiazda otrzymał 3-dniową przepustkę z więzienia, która ma mu umożliwić odwiedzenie w szpitalu chorej, 77-letniej matki.

Gwiazda oświadczył, że przed domem czekała na niego grupka przyjaciół i zwolenników "Solidarności", którzy pragnęli zgotować mu uroczyste powitanie. Do powitania nie doszło, gdyż całą grupę zatrzymała milicja. Gwiazda dodał, że amnestia jest aktem pojednania, "ale nie z nami, nie ze społeczeństwem". Wyjaśnił, że jej głównym i podstawowym celem ma być pojednanie z Zachodem, skąd reżim liczy na nowe kredyty.

Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, w liście do polskiego Sejmu wyraził "dużą satysfakcję" z racji proklamowania amnestii, lecz jednocześnie, w umiarkowanym tonie zaznaczył, że władze powinny również zezwolić na przywrócenie wolnych związków oraz ponownie przyjąć do szkół i zakładów pracy tych, których zwolniono za przekonania.

Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął wiadomość o amnestii z radością, lecz bez euforii. Przedstawicielka Departamentu Stanu, pani Kathleen Lee stwierdziła: "Cieszymy się z ogłoszenia amnestii. Jest to pozytywne posunięcie. Mamy nadzieję, że amnestia zachęci polskie władze do podjęcia dalszych kroków, w kierunku spełnienia aspiracji, tak jasno wyrażanych przez polskich obywateli".

Administracja nie wyklucza możliwości zniesienia niektórych sankcji ekonomicznych przeciwko Polsce. Zanim to nastąpi, zamierza dokładnie zbadać sytuację, jaka zapanuje tam po najnowszej amnestii.

W tej chwili trzy główne sankcje pozostają w mocy. Stany Zjednoczone nadal sprzeciwiają się przyjęciu Polski do Międzynarodowego Funduszu Monetarnej, utrzymują zawieszenie jej statusu największego przywilejowania oraz zachowują zakaz udzielania reżimowi PRL nowych kredytów.

Aresztowany Działacz "Solidarności"

London (DP) — W Warszawie aresztowano przed kilku dniami działacza "Solidarności" kaliskiej, Antoniego Pietkiewicza. Internowany po ogłoszeniu stanu wojennego, został on zwolniony w październiku 1982 r. i natychmiast podjął działalność w podziemiu.

Wysoki Kurs Dolara Nie Zawsze Pożądany

Washington (CSM) — Kurs amerykańskiego dolara w stosunku do walut zachodnioeuropejskich jest obecnie tak wysoki, że turysta ze Stanów Zjednoczonych może z powodzeniem zwiedzać Zachód za jedyne \$10 dziennie.

Na początku drugiej dekady lipca b.r. kurs dolara USA osiągnął nowy rekord w stosunku do 15 walut Europy Zachodniej. Był zatem aż o 24,2% wyższy, aniżeli wynosiła jego średnia wartość w latach 1980-82. Zdaniem większości specjalistów, do końca tego roku będzie jeszcze wykazywał pewne tendencje zwykłe, po czym, w roku 1985, nastąpi jego spadek.

Wysoki kurs dolara posiada pozytywny wpływ nie tylko na amerykańskich turystów. Korzyści z tego zjawiska czerpie każdy mieszkaniec USA, który n.p. wchodzi do rodzimego sklepu. Ceny zarówno dóbr konsumpcyjnych jak i usług, za które płaci się za granicą w dolarach są bowiem niższe. W ten sposób dobry kurs waluty USA przyczynia się do zmniejszenia krajowej inflacji.

Lista strat wynikających z wysokiego kursu dolara jest jednak co najmniej tak samo długa, jak lista korzyści. Przede wszystkim powoduje to ogromny deficyt handlowy USA, który pod koniec bieżącego roku osiągnie astronomiczną wysokość \$120 mld. O taką sumę wartość importu na rynek amerykański przekroczyła wartość eksportu USA, a trzeba wiedzieć, że każdy miliard oznacza utratę 25.000 stanowisk pracy w Stanach Zjednoczonych. Są to miejsca pracy, które utracono, lub których ze względu na mały eksport nie dało się utworzyć.

Wysoki kurs dolara powoduje także kłopoty wśród tych, którzy inwestują w złoto. Ceny złota na giełdach posiadają bowiem tendencje odwrotne, niż kurs dolara, a więc, krótko mówiąc, im lepszy kurs amerykańskiej waluty, tym tańsze złoto. Pod koniec zeszłego

tygodnia cena jednej uncji tego kruszcu wynosiła w Londynie \$348.25. Specjaliści twierdzą, że przed końcem roku spadnie do \$310 za uncję.

I jeszcze jedna, bardzo istotna sprawa: silny dolar stanowi przyczynę poważnej troski zadłużonych krajów Trzeciego Świata, które większość kredytów zaciągnęły właśnie w dolarach. Obecnie muszą je spłacać w tej samej walucie.

Specjaliści w dziedzinie finansów i bankowości twierdzą, że pod koniec 1984 roku kurs dolara będzie w stosunku do 9 głównych walut zachodnioeuropejskich wyższy, aniżeli pod koniec roku 1983. Wzrost wyniesie prawdopodobnie 7,2%.

W przyszłym roku, w miarę zmniejszania się przepaści pomiędzy stopą procentową w USA i na Zachodzie, kurs dolara będzie jednak spadał. Zdaniem fachowców spadek będzie niewielki i nie powinien przekroczyć 3,5% wartości, jaką waluta USA osiągnie pod koniec tego roku.

Apel o Pomoc Dla Przybywających Polskich Uchodźców

Prawie codziennie przybywają do Chicago z Europy polscy uchodźcy. Opiekę nad nimi roztacza Komitet Imigracyjny, który nie tylko zajmuje się załatwianiem wszystkich wstępnych formalności, ale stara się, aby ułatwić im pierwsze kroki w nowym kraju, a co najważniejsze, zajmując się znalezieniem im mieszkania i zatrudnienia.

Trudno jednak nastarczyć mebli i najbardziej potrzebnych sprzętów gospodarstwa domowego. W najbliższych kilku tygodniach, spodziewany jest przyjazd grupy 25 osób w tym wielu dzieci.

Komitet Imigracyjny tą drogą apeluje do Rodaków, którzy się już zagospodarowali o pomoc. Chodzi o ofiarowanie mebli (szczególnie łóżek), pościeli oraz naturalnie sprzętu gospodarstwa domowego czyli naczyń itp.

Obecnie, szczególnie potrzebne są łóżeczka dla małych dzieci. Już teraz koniecznie potrzeba czterech takich łóżeczek.

Jeśli sprzęt taki i meble znalazłyby się w jakimś polskim domu i gdyby właściciele chcieli je podarować nowo przybywającym uchodźcom, proszeni są o skontaktowanie się z wiceprezeską ZNP Heleną Szymanowicz (codziennie, oprócz weekendów) w godzinach od 9 rano do 4:15 po południu, a zaaranżuje ona przewóz, tel. 286-0500.

Komitet Imigracyjny, dzięki ofiarnej pracy wielu ochotników, może przywieźć ofiarowane meble i sprzęt. Trzeba jedynie się umówić.

Pomóżcie nowo przybywającym zagospodarować się w U.S.A.!

Powódź w Las Vegas

Las Vegas, Nev. (UPI) Jedna osoba straciła życie, trzy osoby zginęły w czasie burz, ulewnych deszczów i gradu, jakie przeszły przez stan południowo — zachodnie i pustynie w Nevadzie i Kalifornii.

W Las Vegas niektóre ulice zamieniały się na krótko w rzeki. Podziemny garaż w Imperial Palace Casino został zalany wodą 4 stopy głęboką. Wiele samochodów na ulicach Las Vegas (łącznie z główną przy której znajdują się hotele i kasyna gry) utknęło w wodzie.

W osiedlu odległym o 50 mil od Las Vegas około 300 ludzi musiało ewakuować z zalanych wód domów. Trzy cale deszczu w ciągu 40 minut spadło w Redston Canyon, Colo., w Wyoming, na północ od Laramie, teren pokrył się gradem 6 cali grubości. W Kalifornii tornada i ulewa w Imperial spowodowały zalanie znacznych terenów.

Drogi na pustynie prowadzące do Doliny Śmierci zostały zamknięte z powodu zalania niższych terenów.

Nowe Propozycje Pozybcia Się Odpadów Toksycznych

Illinois Environmental Protection Agency rozpatruje trzy nowe propozycje pozbycia się odpadów klisz filmowych, które są nielegalnie przetwarzywane w powiecie Cook.

Propozycje te będą rozpatrzone po tym, jak sędzia sądu okręgowego Albert Green wydał rozporządzenie żebym władze stanowe znalazły sposób zniszczenia odpadów toksycznych na terenie powiatu Cook zamiast przewożenia ich do powiatu Lee.

Trzęsienie Ziemi Na Wyspach Brytyjskich

London (NYT) — Wielką Brytanię nawiedziło w zeszłym tygodniu najsilniejsze trzęsienie ziemi, jakie kiedykolwiek zanotowano na Wyspach. Nie znaczy to, że nigdy przedtem nie było tam równie silnych ruchów tektonicznych, niemniej nie występowały one w takim natężeniu od roku 1884, czyli od czasu, kiedy wprowadzono skalę Richtera.

Zeszltygodniowe wstrząsy wyniosły w tej skali 5,5 stopnia, były zatem niegroźne, gdyż prawdziwe niebezpieczeństwo zaczyna się dopiero od 7 stopni. W każdym razie trzęsienie wystarczyło, by stracić kilka kominów i bardzo dużo filiżanek z kawą, gdyż zaskoczyło Brytyjczyków przy śniadaniu.

Epicentrum trzęsienia znajdowało się pomiędzy Perthmadag a Caernarvon w północno-zachodniej Walii, lecz wstrząsy były odczuwalne na bardzo dużym obszarze od Glesgow po Londyn. Najstarsi mieszkańcy twierdzą, że ojcowie opowiadali im o równie silnym trzęsieniu, które w ubiegłym stuleciu zniszczyło domy w Colchester.

Jedną ofiarą zeszltygodniowych wstrząsów była 64-letnia kobieta, która spadła ze schodów i belesnie się potłukła. Ponadto na policję wpłynęły jedynie meldunki o złotych i nie-złotych rybkach, które powyskakiwały z akwariów oraz o konarkach, które uciekły z klatek.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę bolesną wiadomość, iż nasz najdroższy syn, brat, siostrzeniec i wnuk, śp.

Jerzy Boron-Stefański

zginął śmiercią tragiczną, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20 lipca 1984 r., w 25 roku życia.

Student Triton College, Absolwent szkoły pilotażu.

Zwłoki można odwiedzać 23 i 24 lipca od godziny 5ej po południu do 9ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 lipca 1984 r., o godzinie 9:30 rano z kaplicy zakładu pogrzebowego Kopec Funeral Home, 5259 W. Roscoe (3400 północ—5300 zachód), do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, w ciężkim żalu i nieutulonym smutku pogrążeni:

RODZICE I SIOSTRA, ORAZ RODZINA, KREWNI I PRZYJACIELE W STANACH ZJEDNOCZONYCH ORAZ DZIEDZIU, BABCIA I CIOCIE Z RODZINĄ, KREWNI, PRZYJACIELE I ZNAJOMI W POLSCE.
Po informację telefonować 545-6974. (23,24)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, śp.

Wojciech Bieszczad

(mąż śp. Katarzyny [z domu Wanat], ojciec śp. Mitchel i śp. Dorothy Petzel) po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20 lipca 1984 roku, o północy, przeżywszy 91 lat.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 23 lipca, o godzinie 9ej rano, z Colonial Funeral Home, pnr. 6260 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Felicja (Joseph) Początek i Jane (Eugene) Mroz, córki i zięciowie; 9 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski. Telefon 774-0366.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ciocia moja i siostra nasza, śp.

Zofia Jędrzejek

(z domu Rosiek)
(żona śp. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20 lipca 1984 roku, o godzinie 8:08 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4ej po południu. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 lipca, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr 834 N. Ashland Ave., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Genowefa, córka; Marian Augustyński, zięć; Adam, Barbara i Urszula, wnuk i wnuczki; Maria Rosiek, bratanica; Aniela, Walenty i Ludwik, siostra i bracia z rodzinami w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Tel. 421-5800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza śp.

Wiktoria Łopata

(z domu Rak)
(żona śp. Czesława)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 22-go lipca 1984 roku, o godzinie 5:55 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od godziny 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Woliński Funeral Home pnr. 4604 So. Wolcott Ave., do kościoła Sacred Heart.

Zwłoki zostaną przewiezione i pochowane na cmentarzu w Strzyżowie w Polsce.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława Studnicka, Janina (Jurek) Grajny, Stefan (Helena) Studnicki, córki, syn, zięć i synowa; 10 wnucząt, 3 prawnucząt, Anna (Wojciech) Stawowy, Rozalia (Józef) Maślanka, siostry i szwagrowie; Johanna Wnukowska, siostrzenica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Woliński Funeral Home, Telefon 767-4500.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek nasz, śp.

Jan Łukasza

(mąż śp. Franciszki)
z domu Szumal)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21-go lipca 1984 roku, o godzinie 3:30 nad ranem, przeżywszy lat 75.

Zamieszkiwał w dzielnicy Town of Lake.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24-go lipca, o godzinie 10-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1745 W. 47-ma ul., do kościoła św. Józefa (Msza św. o godzinie 10:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
Eleanora (Chester), Stoch, Virginia (Robert) Starchvill, Richard (Cheryl) Łukasza i Shirley Łukasza, córki, zięciowie, syn i synowa; Zofia, Anna i Maria, siostry z mężami; oraz 9 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław Bafia, Telefon 927-8407.



VILLAFRANCA, WŁOCHY. — Ojciec Święty Jan Paweł II — po sportowemu, towarzyszy prezydentowi Włoch Sandro Pertini w spacerze po śniegu. Papież skorzystał z zaproszenia Prezydenta i pojeździł trochę na nartach. 16 lipca br. (UPI)

Zamknięto Reaktor Nuklearny z Uwagi Na Normy Bezpieczeństwa

Commonwealth Edison zostało zmuszone do zamknięcia reaktora nuklearnego w Zion i być może będzie zmuszone do zamknięcia drugiego ponieważ U.S. Nuclear Regulatory Commission po przeprowadzeniu testów bezpieczeństwa stwierdziła, że nie są one zgodne z wymogami zawartymi w przepisach federalnych. Przeprowadzony test miał wykazać w jakim stopniu reaktor jest bezpieczny gdyby wewnątrz nastąpił przeciek.

Zarówno U.S. Nuclear Regulatory Commission jak i Commonwealth Edison uważają że reaktor jest bezpieczny chociaż przeprowadzone testy bezpieczeństwa nie spotykają się w 100% z wymogami przepisów federalnych. Agencja dała Commonwealth Edison 48 godzin czasu na zbadanie bezpieczeństwa drugiego reaktora, przypuszczając się, że zostanie on również zamknięty jeżeli w ostatniej chwili nie zostanie osiągnięty kompromis.

Syn Policjanta Zatrzymany Za Gwałt

Syn policjanta został zatrzymany przez policję okolicy Wentworth i oskarżony o współudział w zbrojnym gwałcie jaki gang dokonał na 41-letniej kobiecie.

Zgodnie z tym co podała policja kobieta została zaatakowana kiedy szła po ulicy West Belle Plaine Ave. z drugą kobietą. Jej towarzysząca zdołała uciec a kobieta została wciągnięta przez mężczyznę do samochodu i zawiązana pod adresem 7025 S. Craig Ave., gdzie dokonano na niej gwałtu 20 mężczyzn. Odniosła również obrażenia od łańcuchów i została popalona od papierosów.

Udało jej się uciec kiedy pilnujący ją mężczyzna zostawił ją samą w piwnicy budynku.

\$12,000 Na Pomoc Zrozpaczonej Matce

Po opublikowaniu wiadomości o tym, że matka nieuleczalnie chorego chłopca otrzymała nakaz wyprowadzenia się z mieszkania, ponieważ zalegała w opłaceniu czynszu, nie tylko, że firma wynajmująca jej mieszkanie zmieniła zdanie i pozwoliła nadal mieszkać, ale pospyłały się datki od ludzi dobrej woli, aby pomóc matce w opłaceniu nie tylko kosztów związanych z leczeniem chłopca, pogrzebem itd., ale również opłaceniem zaległego czynszu.

Dotyychczas wpłynęło na konto Sandry Mackin \$12,000. Synek jej, wyszedł ze szpitala i znajduje się w domu pod stałą opieką pielęgniarki. Dziecko jest śmiertelnie chore na raka, nie ma szans, aby mogło ocalać.

Wyskoczyła Przez Okno Chcąc Uniknąć Śmierci

Ethel McGee, 28, zam. 115 N. Parkside Ave., wyskoczyła z 3-go piętra chcąc uniknąć śmierci ze strony atakującego ją mężczyzny. Walter Bardner, 34, zam. 542 N. Pine Ave., były przyjaciel McGee, wszedł do jej mieszkania o godzinie 1:30 nad ranem w niedzielę otwierając sobie drzwi kluczem, który nadal był w jego posiadaniu.

Earnest Reliford, 22, mieszkający w innym mieszkaniu przy Parkside Ave., a przebywający w mieszkaniu McGee, został raniony 9-cio krotnie nożem w plecy i brzuch a McGee, chcąc uniknąć ciosów atakującego, wyskoczyła przez okno z sypialni dzieci.

Kobieta z odniesionymi ranami prawego ramienia i uszkodzoną miednicą została przewieziona do szpitala powiatowego. Jej przyjaciel, Reliford przebywa w tym samym szpitalu w ciężkim stanie zdrowia na skutek licznych ran zadanych mu nożem.

Bardner został aresztowany przez policję i oskarżony o dwie próby dokonania zabójstwa. Policja znalazła również składany nóż, którym Bradner posłużył się w ataku na McGee i Reliford.

O Modyfikację Planu Rozbudowy O'Hare

Kongr. Henry Hyde (R. Ill.), wysłał listy do U.S. Environmental Protection Agency i do Federal Aviation Administration z prośbą o uwzględnienie w planach rozbudowy lotniska przepisów wymienionych w Clean Air Act.

Hyde w liście wysłanym do obu agencji federalnych powiedział, że plany rozbudowy lotniska powinny być zmodyfikowane i zwrócił uwagę na fakt, że transporty niebezpiecznych ładunków samolotami zagrażają bezpieczeństwu wszystkich. Uważa on, że rozbudowa lotniska doprowadzi także do złamania przepisów mówiących o normach zanieczyszczenia powietrza.

Helikopter Wpadł Do Kanalu

Helikopter biorący udział w poszukiwaniach zaginionego chłopca, wskutek silnego wiatru, runął do kanału Dystryktu Sanitarnego. Na szczęście pilotowi nic się nie stało, jedynie uszkodzony został helikopter.

Akcja ratunkowa była jednak bezskuteczna, ponieważ poszukiwany 12-letni chłopiec Raul Hernandez utonął.

Pomoc Domowa

WOMAN wanted to care for elderly lady. 7:30 — 4:30 daily. Chicago. Tel.: 842-3125.

HOUSEKEEPER/NANNY

Live in, far north suburb, 7 month old child, room, board, salary negotiable. Driving preferred. 438-5569

ZAROBEK OD \$250 DO \$300 TYGODNIOWO

Opieka nad starszą osobą BERIS EMPLOYMENT AGY. 4962 N. Milwaukee 736-9448

GOSPODYNI

Z zamieszkaniem. Do gospodarstwa domowego w Park Ridge. Dla pracującego małżeństwa, bez dzieci. 5-6 dni w tygodniu. Musi mówić trochę po angielsku. 692-7163 po 3 pł.

CARE FOR ELDERLY WOMAN

In Oak Brook Apt. Live in. Good salary. English required. 986-0366

Responsible Person to care for infant boy in my LaGrange home. M/F 8-6. References required. Call Susan, Days 953-8100 Evenings & Weekends 354-6413

Praca Żeńska

FULL OR PART TIME position available. Good phone personality. Light secretarial duties. 792-3152

UWAGA PANIE

k które mają zdolności manualne. Świeżo na okazja nauczania się nowego zawodu a także praca. Możliwość dużych zarobków. (Jeżeli nas nie ma — zostaw wiadomość na taśmę). Tel.: 883-5054

WM. A. LEWIS

Needs experienced sales Women for 3 stores.
• Excellent Salary
• Discount on all Clothes
• Profit Sharing Plan
• Pleasant Surrounding
Apply in person or call after 11 a.m.
Store Manager
Scottsdale, 79th & S. Cicero 585-1020
Harlem — Irving Plaza 625-8680
Cermak Plaza, Berwyn 795-5900

Praca

POTRZEBNE KOBIECY I MĘCZYŻNA Do lekkiej pracy fabrycznej w firmie elektrycznej. \$3.75 i \$4.00 na początek. Zgłaszać się.

AMGLO 5265 N. Michigan, Rosemont (Okolica River Rd. i Foster)

GENERAL FACTORY HELP

Machine experience helpful. 2701 S. 12th Ave. Broadview 865-1077 • Lois

Praca

WANTED:
AUTO MECHANICS

We have immediate openings for mechanics with a MINIMUM of 5 years DOMESTIC or IMPORT car experience and wanting to increase their income. We are a volume shop offering excellent pay and benefits. If you feel you qualify, apply in person only, to Hans Braun, Service Director.

HANLEY DAWSON CADILLAC-DATSUN
630 N. Rush at Ontario

TRUCK DRIVERS

CRESO LINES OF HARVEY, ILL. Is growing & now accepting applications from well qualified Over The Road Drivers with immediate position available. We are also accepting applications for 16 driver positions that will be available September 1984. We require one year or more experience as an over the road driver. Clear driving record able to pass a rigid D.O.T. physical and at least 24 years of age. Flat bed experience a plus. If you enjoy excellent equipment to operate and an above average pay check each week come join a progressing team.

APPLY IN PERSON SAFETY DEPARTMENT—At 16100 CENTER, HARVEY, IL. NO PHONE CALLS PLEASE Must Speak English

PRINTER

FULL OR PART TIME Experienced on Chief 15 & 17 Ability to operate ITEK & NU ARC CAMERA CALL 358-8282

JANITORIAL

Need good people for restaurant and retail cleaning nights in Glenview and Chicago area. English speaking preferred. Call: Bob 830-3326 Between 1 & 5 pm

FACTORY

Due to expansion, we need experienced help, in these areas:
•Milling Machine Operator (Bridgeport)
•Tool Maker, capable of operating all equipment
•Machine Builder
5 yrs minimum required and must be able to work to close tolerances. ANATOL MANUFACTURING CO. 949-0330 — 8 a.m.-5 p.m.

STAŁA PRACA

Zastępcy kierownika, dla osoby energicznej, wykształconej, z praktyką administracyjną. Wymagany dobry angielski. Szczegółowe oferty: KSIĘGARNIA POLONIA 2886 Milwaukee Ave., Chicago 60618

HELP FOR BINDERY

VARIETY OF DUTIES. Please apply in person: AROCK PRINTING 307 E. North Ave., Northlake, Ill. 344-5570

ALUMINUM

Experienced help wanted for aluminum gutters, soffit-fascia. Suburban Work Herzing Aluminum Installations 392-7552 Arlington Heights, Illinois

TOOLMAKERS

SPECIAL MACHINE BUILDERS TOOL MAKERS DIE MAKERS MACHINISTS

Leading custom machine building has openings for experienced people due to rapid growth. Successful applicants will work in a modern fully equipped facility with access from major highways. Excellent starting salary, company paid hospitalization, profit sharing. MONTHLY performance incentives and disability insurance.

APPLY IN PERSON MID-WEST AUTOMATION 350 Holbrook Drive Wheeling, Illinois 60090 Equal Oppy, Employer M/F

DOŚWIADCZENI KRAWCE

Pełen lub część czasu, do robienia poprawek. Dzwonić: 675-0489 — 675-0493 — 782-9885 19 South LaSalle Arcade Chicago, Ill.

Praca

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY **BLACHARZ SAMOCHODOWY** 539-9044
TOOL GRINDER Experienced tool and cutter grinder for job shop work. Group health and life insurance, profit sharing and production bonus. Located in Western suburbs. MUST speak English. Tel. 449-6160
WORK OUT OF NORTHLAKE OWNER OPERATORS wanted to haul Piggyback Trailers in Chicago area. Good pay, 24 hr. dispatch. Contact Ed Elliott 284-3738
POTRZEBNI pracownicy do prac kontraktorskich z doświadczeniem. Dzwonić wieczorem. 282-6473.
LIVE IN HANDY PERSON HOUSEKEEPER Must speak English and drive car. \$200 a week plus room and board. Call after 7 p.m. 366-3644

Poszukuje Pracy

LICENSED plumber with 15 years experience looking for job. Call after 6 p.m. 539-5597

Praca Męska

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY **BLACHARZ SAMOCHODOWY** 539-9044

TOOL GRINDER

Experienced tool and cutter grinder for job shop work. Group health and life insurance, profit sharing and production bonus. Located in Western suburbs. MUST speak English. Tel. 449-6160

WORK OUT OF NORTHLAKE

OWNER OPERATORS wanted to haul Piggyback Trailers in Chicago area. Good pay, 24 hr. dispatch. Contact Ed Elliott 284-3738

POTRZEBNI pracownicy do prac kontraktorskich z doświadczeniem. Dzwonić wieczorem. 282-6473.

LIVE IN HANDY PERSON HOUSEKEEPER

Must speak English and drive car. \$200 a week plus room and board. Call after 7 p.m. 366-3644

DOŚWIADCZONY FREZER

Pełny etat, lub part time, od zaraz. Godziny do uzgodnienia. ERA INDUSTRIES 10103 W. Pacific Franklin Park 678-6617

POTRZEBNA POMOC DO WARSZTATU

Doświadczony operator frezerki **SPYCO TOOL CO.** 4619 S. Kedzie Ave., Chicago 847-1363

TOP TOOL MAKER

Good starting rate plus excellent benefits. Must have minimum of 8 yrs. job shop experience in building jigs & fixtures. ELK GROVE Area 439-0057

ZESPÓŁ POSZUKUJE Dobrego Akordeonistę.

Dzwonić 237-7716 lub 282-0343

Young Man For General Factory Work

SLIDEMASTER INC. 348 N. Addison Rd. Addison, Ill. • 543-8300

Rozmaite

HOME EQUITY LOANS
Udzielamy pożyczki na niższy procent niż banki od \$5,000 — \$250,000
• Udoskonalenie domów
• Kupno posiadłości
• Rodzinne wakacje
• Na inne potrzeby
FIRST FEDERAL FUNDING CORP.
Dzwonić: 941-0277 pytać o Alice Malinowski

Praca Męska

TOKARZ I FREZER

Z doświadczeniem w Ameryce **539-9284**
POTRZEBNY mężczyzna do różnych prac w motelu — 2 dni w tygodniu. 774-2700.

POTRZEBNA "Janitorów" do pracy na ½ etatu, lub pełny etat. 4649 N. Damen. Tel.: 728-1711 albo 685-8488.

JEWELERS

Waxer, setters, polishers & mold cutter needed. By large Jewelry Mfg. Co. Experience preferred. Apply in person: 400 S. JEFFERSON CHICAGO, IL 60607

CABINET MAKERS

Exp'd. Imperial Woodworking Co. 310 N. Woodwork Ln., Pal. 358-6920

JANITOR

With light maintenance for med. sized printing plant. Must speak English. 40 hour week. Good salary and benefits. Call: Betty 939-4727 Equal Opportunity Employer

POTRZEBNI PRACOWNICY DO KONTRAKTORA

Zgłaszać się osobiście we wtorek, o 6 rano, pod numer: 4452 W. BELMONT Wejście od tyłu. 736-3969

Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorys — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil 966-5831.

Usługi

WYKONUJEMY wszelkie prace gazowo-wodne. 247-0752 albo 376-4209.

Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem. 489-1667.

Do Wynajęcia

4 POKOJOWE mieszkanie — 1 sypialnia dębowe podłogi. Lokator opłaca użyteczności. \$265 miesięcznie. 281-0701 — w języku angielskim.

BERWYN

3-sypialniowy, luksusowy, słoneczny apartament w nowym budynku. Ochlazdanie, dywany, balkony. Do natychmiastowego objęcia. \$500 plus depozyt. Tel.: 323-8479 lub 484-1274 — po 6 wiecz.

4 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, gorąca woda, piec, lodówka. Okolica Narragansett — Wabansia. Tel. 637-0651 po 6-ej.

4 POKOJOWE mieszkanie — 1 sypialnia. \$225 ogrzewane. Niles. 693-8721

Rozmaite

MĘSKIE I DAMSKIE UBRANIA \$2.00
Wszystka odzież w sklepie po \$1.00.
Ogromna wyprzedaż mebli i przyrządów domowego użytku. Sklep otwarty Poniedziałek — piątek od 10 — 5. Czwartki do 7:30. Zamknięty w soboty. W niedzielę od 11 — 4.
3357 Dempster, Skokie 677-6365

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WIKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPÓŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Sąd Powiatowy Nakazał Odtransportować Trujące Odpady

Z Powrotem Do Minnesoty

18-cie wagonów kolejowych, załadowanych toksycznymi odpadami, które od marca były przetrzymywane w Riverdale, powrócą z powrotem do Minnesoty na mocy porozumienia zatwierdzonego przez sąd okręgowy powiatu Cook. Kiedy wagony wrócą do New Brighton w Minnesota prokurator stanu Illinois poprosi sąd o oddalenie sprawy.

Dwie firmy oskarżone w tym procesie Fritz Enterprises Inc. z Riverdale i Environmental Waste Services Inc. z Chicago, zgodziły się na zapłacenie kosztów sprawy sądowej wynoszących \$14,000. Hartigan żądał wcześniej, żeby Environmental Waste Services zapłaciła \$25,000 kary zanim wagony z toksycznym ładunkiem mogłyby wrócić do Minnesoty.

“Porozumienie jest kompromisem rozwiązującym najważniejszy problem, jakim jest zanieczyszczenie środowiska” — powiedział Edmund Moran Jr., asystent prokuratora stanowego. Powiedział on również, że usunięcie wagonów z toksycznymi odpadami powinno nastąpić w ciągu tygodnia do 10-ciu dni.

Osiągnięte porozumienie kończy przynajmniej jedną fazę wysociekontrowersyjnej sprawy kontraktu na \$2.5 miliona, który był podpisany pomiędzy Fritz i Environmental Waste Services na przetransportowanie 250 wagonów z ładunkiem jak go określono “nietoksycznym odpadów” z Minnesoty do stanu Illinois i sprzedaży tego ładunku jako piasku nadającego się do budowy, a kawałków drze-

wa jako materiału opałowego. Przetworzonych zostało tylko 18 wagonów, kiedy cały transport został wstrzymany ponieważ U.S. Environmental Protection Agency stwierdził, że aczkolwiek ładunki przewożone są jako nietoksyczne, w Minnesocie uważane są za trujące.

Leo Kelly, prezes firmy Environmental Waste Services, zeznał w czasie procesu, że jego firma otrzymałaby \$20 mln gdyby razem z Fritz Enterprises przewiozła więcej odpadów i nawiązała kontakt z przemysłem zainteresowanym odpadami w stanie Minnesota i Illinois. Obie firmy otrzymały od stanowej agencji badającej środowisko naturalne pozwolenie na przewożenie odpadów z Bell Lumber & Pole Co. z New Brighton w Minnesota, które, jak podała U.S. Environmental Protection Agency jest jednym z najbardziej toksycznych wysypisk śmieci na terenie kraju.

Zgodnie z osiągniętym w sądzie porozumieniem Bell Pole zgodziło się się zapłacić \$41,000 za powrót wagonów do Minnesoty, a agencja kontrolująca zanieczyszczenie powietrza w tamtym stanie wyraziła zgodę na transport odpadów toksycznych z zastrzeżeniem, że musi być ten ładunek zidentyfikowany jako niebezpieczny.

Hartigan złożył oskarżenie w sądzie w kwietniu tego roku stwierdzając, że Fritz Enterprises i Environmental Waste Services dokonują “oczyszczania” ładunków toksycznych nie mając na to pozwolenia.

Odwołano Sprzedaż Obligacji Na Budowę Rurociągu

Komisja do spraw wodnych powiatu Du Page głosowała za odwołaniem sprzedaży obligacji, z których uzyskane pieniądze pokrywałyby koszty budowy rurociągu doprowadzającego wodę z jeziora Michigan do ¼ powiatu. Komisja składająca się z reprezentantów 22 miejscowości nie zgodziła się na sprzedaż obligacji po tym, jak przewodniczący rady powiatu Du Page, Jak Knuefer powiedział, że nie może gwarantować w jaki sposób uzyskane za sprzedaż obligacji pieniądze zostaną wydane przez nową komisję spraw wodnych. Także Merrill Lynch Capital Markets Co., firma mająca wykupić te obligacje, powiedziała, że zwa-

nia komisję wodną z zobowiązań kontraktu bez narażania jej na płacenie kary.

Chłonkowie komisji stwierdzili, że po obecnym głosowaniu można się spodziewać dwuletniego opóźnienia w doprowadzaniu wody do powiatu, co pierwotnie obliczano na 1988 rok. Zgodnie z tym, co podają władze stanowe, miasta położone na północny powiatu Du Page mają studnie wodne z zapasem wystarczającym do roku 1990.

Głosowanie za wstrzymaniem sprzedaży obligacji jest niczym innym jak wyrazem niezadowolenia członków obecnej komisji spraw wodnych z rozwiązania jej z końcem lipca tego roku decyzją Legislatury Stanowej. Nowa komisja, która zostanie utworzona, będzie składała się z 11 członków, z czego 6-ciu zostanie wyznaczonych przez Knuefer'a, a 5-ciu przez radę powiatu. 75-ciu reprezentantów powiatu wzięło udział w spotkaniu z komisją wodną, która zignorowała opinię Knuefer'a i stanowe go reprezentanta Gene Hoffmana (R. Elmhurst), domagających się zatwierdzenia sprzedaży obligacji na doprowadzenie wody.

Knuefer powiedział, że powiat popiera kontynuację projektu doprowadzenia wody do powiatu Du Page z jeziora Michigan i jak dotychczas nie słyszał, żeby ktokolwiek z członków rady powiatu wypowiadał się przeciwko projektowi. Zapytany dlaczego rada powiatu nie wyrażała od 1982 r. zainteresowania projektem, nie umiał znaleźć wytłumaczenia. Na dodatek opóźnienie w sprzedaży obligacji spowoduje wzrost kosztu budowy rurociągu wodnego do \$400 mln (poprzednio wyliczono go na \$350 mln). Władze powiatu od 25 lat opracowywały plan budowy rurociągu, doprowadzającego wodę z jeziora Michigan do powiatu Du Page i w tym roku został podpisany przez komisję spraw wodnych 40-letni kontrakt wartości \$800 mln na dostarczanie wody z Chicago.



SAN FRANCISCO. — Sen. Gary Hart, który ubiegał się o nominację na kandydata demokratów o fotel prezydencki z żoną Lee, w drodze na obiad w czasie, gdy odbywała się tam konwencja demokratów. (UPI)

Oszustwa w 23 Szkołach Podwyższyły Wyniki Testów

Niedzielne wydania anglojęzycznych gazet doniosły, że według dobrze poinformowanych źródeł (których w Radzie Szkolnej) dowiedziano się, iż w przynajmniej 23 szkołach chicagoskich przeprowadzono testy uczniów niewłaściwie, otrzymując dzięki temu znacznie lepsze niż powinno się wyniki.

Z obliczeń znawców wynika, iż opublikowane w ubiegłym tygodniu wyniki testów, zasadniczo są znacznie niższe. Średnio uczniowie o których powiedziano, że opóźniają się w opowaniu danej sprawności o pięć miesięcy w porównaniu z rówieśnikami w skali krajowej, opóźnieni są o miesiąc lub więcej, czyli siedem lub osiem i więcej miesięcy.

Zaraz po zakończeniu przeprowadzania testów w kwietniu i maju br. specjalne grupy pracowników administracji szkolnej, przeprowadziły kontrolę polegającą na tym, że w pewnych, wybranych szkołach, poddano uczniów ponownie temu samemu testowi.

W większości wypadków okazało się, uczniowie znacznie gorzej wypadli na testach kontrolnych niż tych, które zdawali przy swych nauczycielach.

W 23 szkołach, które były najbardziej podejrzane, ponieważ wyniki testów zdanych przez uczniów wykazywały zbyt duże jak na ich możliwości postępy, podejrzenia okazały się słuszne. Uczniowie znacznie mniej umieli, niż wykazywały wcześniejsze testy.

Jak stwierdzają wtajemniczeni, “oszustwa” polegały na tym, że dawano dzieciom znacznie więcej czasu, niż przewidziano w regulaminie egz-

minów. Tak więc, aby odpowiedzieć na serię pytań, zamiast np. pół godziny, nauczyciel przeprowadzający sprawdzian czekał, aż uczniowie się namyślą i dadzą właściwą odpowiedź.

Dotychczas nie wiadomo jak długo przedłużano czas odpowiedzi. Standartowe testy, opracowane przez specjalny instytut naukowy w Iowa, polegają na serii pytań z różnych zagadnień, na które należy odpowiedzieć w ściśle określonym czasie.

Nauczyciele, chcąc wykazać duże postępy swych uczniów, przedłużyli po prostu czas odpowiadania na pytania, rozbijając całą zasadą testu.

Niektórzy zwrócili uwagę, że supt. Love zbyt wcześniej podała do publicznej wiadomości wyniki testów, być może dlatego, że czeka na decyzję Rady Szkolnej odnośnie odnowienia jej kontraktu. Większość źródeł stwierdza jednak, że istnieje możliwość nieświadomości ze strony superintendent o oszustwach. Z innych źródeł wyklucza się taką możliwość, ponieważ superintendent doskonale wiedział o tym, że jej pracownicy przeprowadzają kontrolę.

Jak dotąd nie ma jeszcze wszystkich szczegółów, ani nie ma oficjalnego oświadczenia na temat ewentualnych oszustw ze strony władz szkolnych. Dzisiaj Rada Szkolna ma powziąć decyzję o tym, czy odnowić umowę z supt. Ruth Love czy nie.

Dotąd, w myśl umowy otrzymywała ona wynagrodzenie w wysokości \$120,000 rocznie. Niektórzy ostro krytykowali wysokość jej pensji, biorąc pod uwagę trudności finansowe szkolnictwa.

Pomyślnie Zakończenie Poszukiwań: Coleman i Towarzyszka, Aresztowani

Ośmiotygodniowe poszukiwania prowadzone przez policję sześciu stanów i FBI zostały pomyślnie zakończone w piątek około południa, kiedy policja Evanston aresztowała parę, podejrzaną o dokonanie od siedmiu do ośmiu morderstw w stanach: Indiana, Illinois, Wisconsin, Michigan, Ohio, Iowa i Kentucky.

Do aresztowania doszło zupełnie przypadkowo. Dzień wcześniej władze ogłosiły nagrodę dla tego, kto wskaże zbiegów i pomoże w ich schwytaniu. W piątek ktoś zadzwonił do policji w Evanston, informując, że Coleman i Brown znajdują się w lokalnym parku. Detektywy, którzy podążyli natychmiast w kierunku parku, bez trudu zauważyli wskazaną parę, a policjanci, którzy pospieszyli na pomoc, aresztowali zbrodniczą parę, która zupełnie nie

stawiała oporu. Jak się później okazało, osobą, która poinformowała policję o pobycie Colemana w Evanston, był jego dawny kolega ze szkoły średniej, który zdołał rozpoznać poszukiwanego, mimo że obciął on włosy, i trudno było rozpoznać w nim Colemana znanego ze zdjęć.

Przewiezieni do Chicago, przed sąd, podejrzeni o serię napadów rabunkowych, morderstw i porwań, zostali oficjalnie oddani w ręce władz, z kaucją \$25 mln na Colemana i \$20 mln na Brown.

Już po aresztowaniu Colemana, władze sąsiedniego stanu, znalazły, jak się wydaje ostatnią ofiarę zbrodniarzy. Był nią starszy mężczyzna, którego samochodem dojechał właśnie do Evanston. W kilka godzin po aresztowaniu Colemana i jego towarzyski znaleźli porzucony samochód zaparkowany na ulicy miasteczka Evanston.

Z wypowiedzi policjantów, którzy aresztowali podejrzanego wynika, że Debra Brown początkowo ociągała się z podaniem swej tożsamości. Prędko jednak przyznała się, że rzeczywiście nazywa się Debra Brown. Tuż przed aresztowaniem usiłowała wyrzucić torbę, jaką miała przy sobie do puszek na śmieci. W torbie policjanci znaleźli rewolwer.

Coleman w chwili aresztowania nie stawiał wprawdzie oporu, nie chciał jednak przyznać kim jest i miał przy sobie dwa, jak stwierdzają niektórzy okrwawione noże.

Stwierdzono tożsamość Colemana dopiero po porównaniu odcisków palców. Władze nie mają obecnie wątpliwości, że zatrzymali poszukiwaną parę.

LOTTO

W sobotnim ciągnięciu Loterii Stanowej w grze “Lotto” padły następujące numery:

17, 21, 24, 34, 36, 44

Doszło Do Porozumienia Pomiędzy Miastem a Policjantami

Odnosnie Dwuletniej Umowy o Pracę

Po długich miesiącach pertraktacji, do których został powołany specjalista Richard Laner, kiedy wcześniej rozmowy utknęły w martwym punkcie, doszło w końcu do porozumienia odnośnie umowy o pracę, jaką mają zawrzeć chicagoscscy policjanci z administracją miejską.

Wprawdzie Richard Laner odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji na temat nowej umowy, prezes związku zawodowego policjantów, z ochotą przekazał szereg szczegółów. Należy pamiętać, że obecne porozumienie, zawarte zostało jedynie pomiędzy przedstawicielami obu grup, konieczne jest zatwierdzenie go zarówno przez policjantów, jak też Radę Miejską, aby mogło obowiązywać.

Jak wynika z informacji otrzymanych od prezesa Johna Dineen, w następnym roku budżetowym (1984), policjanci nie otrzymają żadnych podwyżek uposażeń. Otrzymają je dopiero w roku budżetowym 1985 i wynosić one będą około 5%. Podwyżka przyznana będzie w dwóch ratach. Pierwsza obowiązywać będzie od 1 stycznia 1985 r. i wyniesie 4%, natomiast druga — od sierpnia 1985 — i wyniesie będzie 3%.

Ze względu jednak na to, że podwyżki przynane będą w dwóch ratach, w rzeczywistości, jak to wcześniej podaliśmy, wyrażać się będą cyfrą 5%. Jak obliczono, podwyżka ta kosztować będzie miasto o 5% więcej, niż wyplaca na uposażenia policjantów obecnie, ale każdy z policjantów, pod koniec drugiego roku trwania umowy, zarabiać będzie o 7% więcej niż zarabiał obecnie.

Przeciętnie, policjant mający 10 lat służby zarabia obecnie \$28,500 rocznie, natomiast detektyw o takim samym stażu, otrzymuje \$30,000 rocz-

nie. Ważne są jednak jeszcze inne przywileje, jakie otrzymali policjanci w nowej umowie o pracę. Każdy z policjantów otrzyma dodatkowo po jednym wolnym dniu (dotychczas uprawieni byli do trzech dni wolnych dla załatwienia spraw osobistych). Zostaną również przedłużone urlopy policyjne.

I tak, policjant ze stażem od 10 do 15 lat otrzyma cztery dodatkowe dni urlopowe, natomiast ci policjanci, którzy wysłużyli 15 i więcej lat, otrzymają po pięć dodatkowych dni urlopu. Obecnie policjant z 10-letnim stażem uprawiony jest do urlopu nieco dłuższego niż pięć tygodni, natomiast policjant ze stażem 10-letnim — otrzyma urlop czterotygodniowy.

Policjanci otrzymują też dodatkowe dotacje w ramach zwrotu kosztów kupna mundurów. Do stałych subwencji, wynoszących \$400 rocznie, za rok 1984 otrzymają dodatkowo po \$200, a za rok 1985 po \$150.

Zgodzono się również na to, aby decyzyje o przeniesieniu policjantów z jednego posterunku na drugi, podejmowane były na zasadzie starszeństwa. Zapewniono policjantom, przeciw którym prowadzone jest dochodzenie, obecność przy dochodzeniu albo przedstawiciela związku zawodowego, albo adwokata. Zastrzeżono też przepisy pozwalające komendzie na poddanie policjanta badaniom aparatem do wykrywania kłamstwa.

Wszystcy policjanci, w nowej umowie, mają zapewnione, że nie utracą posady.

Ostateczna decyzja o tym, czy umowa wejdzie w życie zapadnie dopiero po kilku tygodniach, kiedy listownie wypowiedzą się na jej temat zainteresowani policjanci.

Ustawa o Jawności Adopcji Czeka Na Podpis Gubernatora

W czasie ostatniej sesji Legislatury stanowej zatwierdzono ustawę dotyczącą spraw związanych z adopcjami dzieci w naszym stanie. W myśl nowej ustawy, zarówno adoptowane dzieci, z chwilą, kiedy ukończą 21 lat, jak też prawdziwi ich rodzice, jeśli obie strony tego zapragną, będą mogli otrzymać szczegółowe informacje o sobie.

Ustawa, która czeka obecnie na podpis Gubernatora przewiduje założenie specjalnej kartoteki, w której znajdować się będą informacje o wszystkich adopcjach, jakie zostaną zatwierdzone w stanie każdego roku. Kartoteka znajdować się będzie w aktach Departamentu Zdrowia i będzie dostępna dla zainteresowanych pod warunkiem, że obie strony wyrażą chęć poznania siebie nawzajem, czy też poznania tożsamości rodziców zastępczych w wypadku np., gdy prawdziwi rodzice, chcieliby dowiedzieć się czegoś o dziecku, które oddali do adopcji.

Podobne prawa obowiązują już w kilku stanach z tym, że wielu zainteresowanych nie wie o tym i natrafia na duże trudności, jeśli zdecydują się odnaleźć swoich najbliższych.

Reorganizacja Sześciu Szkół Katolickich w Bridgeport

Sześć szkół katolickich w dzielnicy Bridgeport, mającej nadal poważne ośrodki Amerykanów polskiego pochodzenia, zostanie poddanych reorganizacji, jeśli arcybiskup Chicago, ks. kardynał Joseph Bernardin, zatwierdzi polecenia reorganizacyjne, opracowane przez specjalny zespół, zajmujący się problemami tej dzielnicy.

Od dłuższego czasu zespół ten spotykał się z przedstawicielami parafii, aby opracować plan rozwiązywania problemu tych szkół, w których stale zmniejsza się liczba uczniów, gdy równocześnie wzrastają koszty utrzymania tych szkół.

Plan przewiduje następujące posunięcia reorganizacyjne:

Trzy z sześciu szkół prowadzą klasy dla uczniów wszystkich katolickich szkół elementarnych w dzielnicy Bridgeport. Są to szkoły — All-Saints-St. Anthony, 512 W. 28th Pl., St. Mary of Perpetual Help, 1023 W. 32 St. oraz Nativity of Our Lord, 3700 S. Lowe.

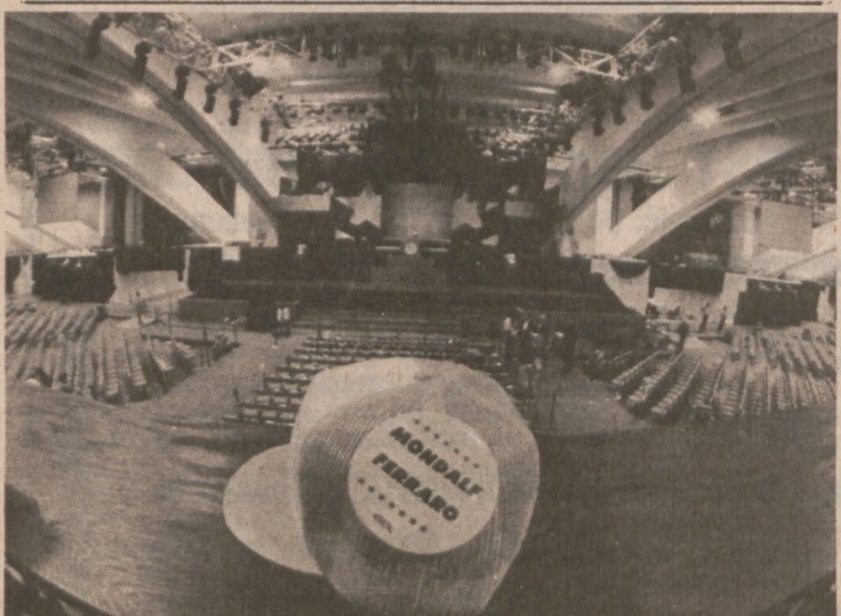
Dwie szkoły, a mianowicie St. David, 3207 S. Emerald i Immaculate Conception, 3111 S. Aberdeen, zostaną zamienione ze szkół elementarnych na centra o charakterze przedszkoli.

Szkola St. George, 911 W. 32nd Pl. zostanie zamieniona na centrum

Projekt ustawy przewiduje również, że w czasie załatwiania adopcji, władze powinny udostępnić zastępczym rodzicom informacje dotyczące biologicznych rodziców, bez podania ich tożsamości. Rodzice decydujący się na adoptowanie dziecka powinni znać historię medyczną rodziców prawdziwych oraz znać środowisko, z jakiego pochodzą.

Ustawa została opracowana pod naciskiem licznych organizacji zrzeszających zarówno adoptowane dzieci, jak też rodziców, którzy przez lata zmuszeni byli oddać swe dzieci do adopcji, a obecnie starają się bezskutecznie odnaleźć się wzajemnie. Dotychczas bowiem, było prawie fizyczną niemożliwością zdobyć informacje dotyczące adopcji. Strzeżone one były ścisłą tajemnicą.

Krytycy ustawy utrzymują, że może doprowadzić ona do “utruty” adoptowanych dzieci przez rodziców zastępczych w chwili, gdy znajdują rodzice prawdziwi. Zaznaczono jednak, że wzajemne poszukiwania, można rozpocząć dopiero wtedy, gdy adoptowane dziecko ukończy 21 lat — czyli jest pełnoletnie.



SAN FRANCISCO. — Widok sali na której odbywała się konwencja demokratów. (UPI)

Mężczyzna Zabity Nożem

Dwóch mężczyzn został zatrzymanych w powiązaniu z zabiciem Francisco Zaragoza, zam. 8126 S. Brandon Ave. Pomiędzy mężczyznami wywiązała się kłótnia prowadząca do strzelaniny, a kiedy pistolety były puste dwóch mężczyzn trzymało Zaragoza gdy trzeci zadawał mu ciosy nożem w głowę i w plecy. Policja przybyła na miejsce wypadku na skutek interwencji sąsiadów. Zaragoza, zabrany do szpitala South Shore, zmarł.